

# GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Tel. 144-44, 166-66, 177-77  
i 188-88. Redaktor przyjmuje od godz. 6-ej — 7-ej wiecz.

Cena 20 groszy

Administracja: Piotrkowska 70. Telef.: 222-22 i 266-66  
Tel. noene: 144-44 i 177-77. Nr. konta P. K. O. 600-955

## Edward VIII abdykował Jako Mister Windsor opuści Anglię dziś wieczorem

zachowując miłość dla ojczyzny i przyjaźń dla Baldwina

### Historyczne posiedzenie

Starzy lordowie plakali  
podczas odczytywania  
orzędzia

LONDYN, 10. 12. (PAT). Par-  
lament brytyjski przeżywał dziś  
historyczny dzień, który nie ma  
precedensu w annałach Wiel-  
kiej Brytanii.

Najstarsi nawet posłowie izby  
nie pamiętają, aby parlament  
był tak przepełniony i aby atmo-  
sfera była tak podniecona i tak  
gwarna. Galeria gości, dyploma-  
tów, lordów i dziennikarzy wy-  
pełniona w sposób dotychczas  
niebywały. Pierwsze godziny po  
siedzenia, które rozpoczęło się,  
jak zwykle, o godz. 14 min. 45,  
zeszły na stereotypowych inter-  
pelacjach, które załatwiane były  
w atmosferze widocznego zde-  
nerwowania.

O godz. 15-ej po południu na  
salę obrad wszedł minister spr-  
zagr., sir John Simon, który p-  
wrócił od króla z Fort Belvede-  
re, gdzie w jego obecności, jako  
resortowego ministra, król  
Edward VIII podpisał swoje orę-  
dzie abdykacyjne. Jako świadko-  
wie kontrasygnowali orędzie  
trzech bracia królewscy — ksią-  
żę Yorku, ksią-żę Gloucester i ksią-  
żę Kentu.

Przed parlamentem, na skwe-  
rze westminsterskim, oraz u wy-  
lotu Downing Street na White-  
hall zebrało się w międzyczasie  
parę tysięcy osób, które z zain-  
teresowaniem obserwowały ruch  
kołowy i pieszki dokoła parla-  
mentu. Przybywającego premie-  
ra przywitano owacyjnie i nie-  
wielu tylko usiłowało demon-  
strować przeciwko rządowi.

Thum, zalegający skwer przed  
parlamentem, zachowywał się  
spokojnie.

O godz. 15 min. 35 na salę  
obrad wszedł premier Baldwin,  
powitany owacyjnie przez izbę.  
Gdy skończyły się interpelacje,  
o godz. 15 min. 43 speaker o-  
świadczył, że premier proponu-  
je zmianę dzisiejszego porządku  
dziennego, ponieważ ma do za-  
komunikowania izbie ważne orę-  
dzie królewskie.

Propozycja speakera została  
przyjęta i wówczas premier  
Baldwin, powstawszy z miejsca  
wolnym krokiem udał się na  
drugi koniec sali obrad, naprze-  
ciw fotela speakera i stanął przy  
t. zw. „rogatce”, czyli miejscu,  
skąd komunikowane są izbie

wiadomości od króla.  
Donośnym głosem Baldwin za-  
wołał:  
— Orędzie Jego Królewskiej

Mości — i skłoniwszy się głębo-  
ko speakerowi, podszedł do nie-  
go, doręczając mu historyczny  
dokument.

Speaker wstał i odczytał orę-  
dzie króla Edwarda VIII oznaj-  
miające o postanowieniu króla  
zrzeczenia się tronu na rzecz

swojego brata, ks. Yorku. Spea-  
ker odczytywał orędzie króla  
wzruszonym głosem, który się  
parokrotnie załamywał. Członko-  
wie izby w skupieniu wysłuchali  
orzędzia. Na wielu twarzach ma-  
lowało się wzruszenie. Na gale-  
rii wśród obecnych, jako wi-  
dzów, starszych lordów, niektó-  
rzy mieli oczy przesłonięte dło-  
nią, nie chcąc pokazać, że ocie-  
rają łzy.

Gdy speaker ukończył czyta-  
nie orędzia, wstał premier Bald-  
win, proponując natychmiasto-  
we rozważenie orędzia przez  
izbę, rozpoczął dłuższe przemó-  
wienie, które, jak to sam na  
wstępie zaznaczył, z powodu cał-  
kowitego braku czasu na przy-  
gotowanie go, było od początku  
do końca improwizacją.

### Baldwin opowiada jak doszło do rezyg- nacji

Baldwin oświadczył, iż będzie  
się starał mówić jak najszczerzej  
i jak najprościej. Nie powie nic,  
by komentować, krytykować,  
chwalić lub ganić.

#### PRZYJAŹŃ DO ŚMIERCI

— Powiem przede wszystkim,  
że będąc jeszcze księciem Walii,  
król zaszczycał mnie podczas  
długich lat swą przyjaźnią, któ-  
rą wysoko cenię. Nie była to tyl-  
ko przyjaźń, ale i głęboka sym-  
patia. Żegnając się z królem w  
środek wieczorem w Fort Belve-  
dere, wiedzieliśmy i czuliśmy  
obaj i powiedzieliśmy sobie na-  
wzajem, że nasza przyjaźń nie  
ucierpiła z powodu toczących  
się w ciągu ostatnich tygodni  
dyskusji, lecz przeciwnie złączy-  
ła nas jeszcze ściślej i będzie  
trwała całe nasze życie.

#### NIEPOKOJĄCA KORESPON- DENCJA.

Baldwin przypomniał, iż po  
powrocie ze spoczynku po cho-  
robie w połowie października zo-  
stał zaniepokojony rozmiarami  
korespondencji, napływającej od  
obywateli brytyjskich całego  
świata i od obywateli amerykań-  
skich, w której wyrażano zanie-  
pokojenie z powodu wiadomości,  
ukazujących się w prasie ame-  
rykańskiej. Premier uznał wów-  
czas za konieczne, aby ktoś  
zwrócił uwagę króla na trudną  
sytuację, jaka może powstać w  
razie kontynuowania tego rodza-  
ju pogłosek i krytyki. Tylko je-

(Dokończenie na stronie nast.)

## Orędzie królewskie

LONDYN, 10. 12. (PAT). Pełny tekst orędzia  
króla Edwarda VIII posiada następujące brzmie-  
nie:

„Po długim i pełnym troski namyśle PO-  
STANOWIŁEM ZRZEC SIĘ TRONU, na który  
wstąpiłem po śmierci mego ojca i obecnie oznaj-  
miam to, jako moją DECYZJĘ OSTATECZNĄ  
I NIEODWOŁALNĄ. Zdając sobie w pełni sprawę  
z powagi tego kroku, mogę tylko ufać, że  
znajdę zrozumienie wśród moich narodów co do  
powziętej przeze mnie decyzji i co do powodów,  
które mnie do niej skłoniły. Nie zamierzam wnik-  
nąć obecnie w sprawę moich osobistych uczuć,  
ale pragnę, aby pamiętano o tym, że BRZEMIE  
JAKIE STAŁE SPOCZYWA NA BARKACH MO-  
NARCHY, JEST TAK CIĘŻKIE, ŻE DŹWIGANE  
BYĆ MOŻE JEDYNIEM W OKOLICZNOŚCIACH  
ODMIENNYCH OD TYCH, W JAKICH JA SIĘ  
OBECNIE ZNALAZŁEM. Moim zdaniem nie za-  
pominał bynajmniej o spoczywającym na mnie  
obowiązku stawiania na pierwszym planie inte-  
resu publicznego, gdy oświadczam, że świadomy  
jestem tego, iż JUŻ DŁUŻEJ NIE JESTEM W  
STANIE WYWIĄZYWAĆ SIĘ Z CIĘŻKIEGO  
ZADANIA w sposób należyty, lub w sposób, za-  
dawalający mnie samego. Wobec tego sporzą-  
dziłem dziś rano akt abdykacji treści następu-  
jącej:

„Ja, Edward VIII, król Wielkiej Brytanii,  
Irlandii i Dominów Brytyjskich poza morzami,  
cesarz Indii, niniejszym OZNAJMIAM MOJE  
NIEODWOŁALNE POSTANOWIENIE ZRZE-  
CZENIA SIĘ TRONU DLA MNIE SAMEGO  
I DLA MOICH POTOMKÓW oraz wyrażam ży-  
czenie, aby ten akt abdykacji został wprowadzo-  
ny w życie bezzwłocznie, na dowód czego podpi-

## Windsor - ks. Lancaster

LONDYN, 10. 12. (PAT). Król Edward VIII,  
który dziś abdykował, OPUŚCI ZAPEWNE AN-  
GLIĘ JUTRO WIECZOREM, zaraz po złożeniu  
swego podpisu pod ustawą parlamentu, wpro-  
wadzającą w życie abdykację i następstwo na tro-  
nie.

suje ten oto akt dzisiaj, 10 grudnia 1936 roku  
w obecności świadków, których podpisy są niżej  
dołączone.

(—) EDWARD R. I.“

SPORZADZENIE PRZEZE MNIE NINIEJ-  
SZEGO AKTU NASTĄPIŁO W OBECNOŚCI  
MOICH TRZECH BRACI, ich królewskich wy-  
sokości, księcia Yorku, księcia Gloucester i księ-  
cia Kentu, jako świadków. Głęboko doceniam  
ducha, który cechował kierowane do mnie WEZ-  
WANIA, ABYM POWZIĄŁ ODMIENNĄ DECY-  
ZJĘ, lecz ostateczne me postanowienie zapadło  
po głębokim namyśle. Decyzja moja jest osta-  
teczna. Ponadto DALSZA ZWŁOKA OKAZAĆ  
SIĘ MOGŁA BARDZO SZKODLIWA DLA IN-  
TERESÓW NARODÓW, którym starałem się  
służyć, zarówno jako ksią-żę Walii, jak i jako  
król, a których przyszłe szczęście i dobrobyt są  
trwałym pragnieniem mego serca. Żegnając się  
z nimi w przekonaniu, że DROGA, KTÓRĄ  
UWAŻAŁEM ZA SŁUSZNE OBRAC, JEST NAJ-  
LEPSZĄ DROGĄ DO ZAPEWNIENIA TRWA-  
ŁOŚCI TRONU I IMPERIUM i dla szczęścia mo-  
ich narodów. Odczuwam głęboką wdzięczność  
dla względów, jakie mi okazywano, zarówno  
przed, jak i po wstąpieniu na tron, i które — je-  
stem przekonany — okazane zostaną w pełni  
mojemu następcy. Usilnie pragnę, aby nie było  
żadnego rodzaju zwłoki w wprowadzeniu w ży-  
cie aktu, który sporządziłem, oraz aby wszelkie  
niezbędne kroki zostały niezwłocznie podjęte  
celem zapewnienia, ABY MÓJ PRAWNY NA-  
STĘPCA, MÓJ BRAT, JEGO KRÓLEWSKA WY-  
SOKOŚĆ KSIĄ-ŻĘ YORKU, WSTĄPIŁ NA  
TRON“.

(—) EDWARD R. I.

Król Edward, abdykując, ZRZEKŁ SIĘ  
RÓWNIEŻ WSZYSTKICH SWYCH TYTUŁÓW.  
Po abdykacji będzie on po prostu Edwar-  
dem Windsorem, ale następca jego, przyszły  
KRÓL, NADA MU NIEZADŁUGO WYSOKIE  
DOSTOJEŃSTWO, PRAWDOPODOBNIE TY-  
TUŁ KSIĘCIA LANCASTER.

## Nowy król -- Jerzy VI Będzie koronowany w dniu 12 maja

LONDYN, 10. 12. (PAT). NOWY KRÓL, KTÓRY PRAWDOPODOBNIE BĘDZIE NOSIĆ  
IMIĘ JERZEGO VI, PROKLAMOWANY ZOSTANIE W SOBOTĘ RANO. PRZED TYM ODBĘ-  
DZIE SIĘ POSIEDZENIE TAJNEJ RADY KRÓLEWSKIEJ, NA KTÓREJ FORMALNOŚCI ZO-  
STANĄ ZAŁATWIONE.

IZBA GMIN ZBIERZE SIĘ W SOBOTĘ PO POŁUDNIU, ABY PRYZYSTĄPIĆ DO AKTU  
ZAPRZYSIĘZIENIA POSŁÓW NA WIERNOŚĆ NOWEMU KRÓLOWI.

DATA KORONACJI NOWEGO KRÓLA ZOSTANIE WYZNACZONA PRAWDOPODOB-  
NIE NA DZIEŃ 12 MAJA.



# Edward VIII abdykował

## (Ciąg dalszy)

den człowiek mógł to uczynić. Był nim premier.

— Nie radziłem się żadnego ze swych kolegów. Uprzedziłem króla, że pragnę odbyć z nim rozmowę ściśle osobistą. Spotkał się we wtorek, 20 października w Fort Belvedere.

Doradca korony może tylko wtedy wyświadczyć naprawdę przysługę swemu władcy, jeżeli powie mu całą prawdę, tak jak ją sam widzi (oklaski), bez względu na to, czy prawda ta będzie dobrze przyjęta, czy nie. Król nie był w najmniejszym stopniu urażony, ani dotknięty tym, co mu powiedziałem. W miarę tego, jak rozmowy nasze trwały, wzrastał stale nasz wzajemny szacunek.

Wyraziłem wobec króla dwie obawy. Pierwsza dotyczyła następstwa wiadomości, ukazujących się w prasie amerykańskiej, o ile chodzi o dominia, a przede wszystkim o Kanadę.

## ROLA KORONY

Następnie przypomniałem królowi to, co już wielokrotnie mówiłem jego królewskiej mości i jego braciom: W Anglii korona w ciągu wieków została pozbawiona swych licznych prerogatyw, jednakże sytuacja jej jest taka obecnie, jaką nigdy dotychczas nie była w historii. Korona jest nie tylko ostatnim węzłem imperium, jaki istnieje, ale również gwarancją przeciwko wszelkim trudnościom, z jakimi spotykają się inne kraje. Uczucia te były w znacznym stopniu konsekwencją szacunku, jaki wzrastał w ciągu trzech ostatnich pokoleń. Wobec krytyki tego rodzaju, na jakie korona byłaby narażona, władza jej mogłaby zniknąć prędzej, niż powstała. Gdyby władza korony zniknęła, obawiam się, że nie mogłaby być przywrócona.

Żadna popularność nie wystarczy na długą metę, aby pokryć tego rodzaju niedomagania — podkreślił Baldwin. — Król całkowicie zrozumiał przedstawiony mu punkt widzenia i, oznajmiając, że się nad całą tą sprawą zastanowi, zaznaczył:

„Jest to sprawa pomiędzy panem, a mną i niech się nikt do niej nie wtrąca“.

## NARÓD WYBIERA KRÓLOWĄ

Dnia 16 listopada odbyła się znów dłuższa rozmowa Baldwin z królem, w toku której Edward VIII zapytał swego premiera, co myśli o jego zamiarze poślubienia pani Simpson. Premier Baldwin odpowiedział królowi, że naród nie zaaprobowałby takiego kroku.

„Aczkolwiek należą może do zamierzanej epoki wiktoriańskiej, ale znam poglądy angiłków i wiem, co naród myśli“ — oświadczył Baldwin, odbierając za swe słowa głośne owacje izby. — Oświadczyłem królowi, że w sprawie wyboru królowej naród musi mieć swój głos. Odpowiedzią króla na moje uwagi były stanowcze słowa: „Poślubię panią Simpson i jestem gotów odejść“. Tego samego wieczoru król powtórzył te same słowa królowej - matce, na następnego dnia swoim braciom.

## PROJEKT MORGANATYCZNEGO MAŁŻEŃSTWA

Po tej rozmowie ze strony osób bliskich królowi, wysunięto premierowi Baldwinowi projekt morganatycznego małżeństwa króla.

Dnia 25 listopada odbyła się trzecia rozmowa premiera z królem, w toku której król zapytał premiera o poruszonego projekt morganatycznego małżeństwa.

— Oświadczyłem królowi, że kwestię tę poddam pod rozważenie kompetentnych znawców prawa, ale podkreśliłem równocześnie, że moim zdaniem, parlament nigdy nie uchwali tego rodzaju ustawy.

Za słowa te Baldwin otrzymał głośne potakiwania i glosy poparcia ze strony całej izby.

## KRÓL — DZENTELMEN

Dnia 3 grudnia w rozmowie z królem premier Baldwin poinformował go, że małżeństwo morganatyczne nie ma żadnych widoków przyjęcia, ani w parlamencie brytyjskim, ani też w parlamentach dominiów. Król odpowiedział premiera bynajmniej nie był zdziwiony. Nie kwestionował jej i nigdy już wie-

cej do tego tematu nie powrócił.

— Król zachował się jak wielki gentleman, oświadczył mi: „Ani słowa już więcej o tym“. Z tą chwilą jasnym się stało, że przed królem stoją tylko dwie alternatywy: albo zrezygnować z małżeństwa z panią Simpson, albo zrezygnować z korony.

## WALKA WEWNĘTRZNA

W ciągu ostatnich kilku dni toczyła się w sumieniu króla walka wewnętrzna. Zwykliśmy patrzeć na króla i traktować go jako młodzieńca, znamy go bowiem jako takiego i zachował on po dzień dzisiejszy swój młodzieńczy wygląd. Ale król Edward jest dzisiaj dojrzałym czło-wiekiem z wielkim doświadczeniem życiowym. Z chwilą, gdy zdecydował się na drogę, którą pragnie obrać, postępowanie jego było pełne godności i jak najbardziej lojalne wobec konstytucji. Król nie chciał wywołać żadnego rozłamu w społeczeństwie i ani na chwilę nie życzył sobie, aby powstała znów tak zw. partia królewska.

Izba przyjęła te słowa burzliwymi oklaskami.

## WSZYSTKO DLA OJCZYZNY

Król — mówił dalej Baldwin — dlatego zdecydował pozostać w Fort Belvedere i nie przyjeżdżać do Londynu, ponieważ nie chciał być przedmiotem owacji i spowodować demonstracje. Za to jego zachowanie czeimy go i szanujemy — oświadczył Baldwin przy aplauzie całej izby.

Baldwin następnie odczytał niewielką karteczkę, na której król własnoręcznie olówką na kreslił kilka słów do premiera, polecając mu brata, ks. Yorku, jako zasługującego na poparcie całego imperium brytyjskiego, dając tym samym wyraz swemu pragnieniu, aby ks. Yorku wstał po nim na tron.

## ŻAŁUJEMY, ALE NIE POTĘPIAMY

— Kryzys, jaki przeżywamy, powstał z szczerości charakteru króla — podkreślił Baldwin. — Dla mnie osobiście były to dni ciężkie. We wtorek wieczorem, podczas kilku godzin spędzo-

nych razem z królem, robiłem wszystko, co było w mojej mocy, aby wpłynąć na zmianę jego postępowania.

Wyrażamy serdeczny żal, że król tak zdecydował, ale nie osądzamy go.

Wczoraj rano król udzielił mi ostatecznej odpowiedzi w formie listu, wystosowanego na ręce premiera do gabinetu brytyjskiego. Gabinet na wczorajszym posiedzeniu przedpołudniowym, przyjmując wyrażoną w liście króla decyzję do wiadomości, jako jeszcze nie obowiązującą, przesłał mu natychmiast pismo, w którym wyrażona była nadzieja, że rząd liczy jeszcze na to, że król podda swą decyzję rewizji. Na to król odpowiedział jednak po południu, że nie może zmienić swego postanowienia. Co mnie się nie udało, nie udało by się nikomu innemu — zapew-

nił izbę premier Baldwin.

## VIVE LE ROI!

Kończąc swe przemówienie, premier podkreślił, że w obecnej chwili oczy całego świata skierowane są na parlament brytyjski. Przystępując do dyskusji, premier wyraża oczekiwanie, że w toku dyskusji wszyscy mówcy wykażą tę samą godność, jaką w sprawie tej okazał sam król. Premier wezwał posłów, aby w czasie swoich przemówień pamiętali również o królowej - matce i szanowali jej uczucia.

— Stoimy na straży demokracji. Chodzi o całe imperium i o gwarancję naszej wolności. W tak przełomowej chwili staćmy po stronie naszego nowego króla — zakończył premier.

Izba przyjęła końcowe słowa mowy premiera głośnymi oklaskami.

## Sympatie całej izby

dla odchodzącego króla i dla premiera

LONDYN, 10.12. (PAT). — Po skończeniu przez premiera jego przemówienia, powstał leader opozycji, poseł ATTLEE, którego Izba przyjęła długą, burzliwą owacją. Ta powszechna owacja izby na rzecz lidera opozycji była wymownym wyrazem uznania całej izby, a zwłaszcza większości rządowej dla stanowiska, zajętego przez Labour Party i jej przywódcę, Attlee w czasie kryzysu.

Attlee zaproponował, aby po doniosłym przemówieniu premiera odroczyć obrady izby, celem zastanowienia się nad tym, w jaki sposób ma się toczyć debata. Propozycja posła Attlee została natychmiast przez izbę przyjęta. Obrady odroczone do godz. 18-ej.

## Attlee życzy szczęścia

Po wznowieniu obrad izby o godz. 18-ej debata nie trwała długo. Wygłoszono zaledwie kilka przemówień i o godz. 18.45 izba odroczyła się do jutra.

Pierwszym z kolei mówcą po wznowieniu obrad był leader opozycji, poseł ATTLEE, który wyraził głęboki żal i smutek poddanych króla z powodu wiadomości o jego abdykacji, podkreślając, że wielu obywateli odczuwać będzie jego odejście, jako osobistą stratę. Uczucie miłości, jakie żywił do niego naród, było większe, niż wobec jakiegokolwiek monarchy brytyjskiego.

— Nigdy nie zapomnimy uczuć jego, okazanych górnikom w ciężkiej ich niedoli, lub głębokiego zainteresowania, okazawanego bezrobotnym oraz ludności, zamieszkującej najbardziej nawiedzone bezrobociem tereny. Ale król powziął swą decyzję i my — oświadczył Attlee — nie możemy uczynić nic innego, jak tylko przyjąć ją. Życzeniem wszystkich jego poddanych jest, aby życie jego było długie i szczęśliwe.

Następnie przy aplauzie całej izby poseł Attlee wyraził uznanie dla akcji premiera Baldwin, oświadczył, że kraj doznał poważnego wstrzą-

su i że minie jeszcze pewien czas, zanim dojdzie do równowagi, poczem zapewnił premiera, że wszyscy posłowie będą starać się okazać mu swą pomoc w jego odpowiedzialnej pracy dla państwa. Poseł Attlee wyraził również największe współczucie królowej - matce i innym członkom rodziny królewskiej z powodu trosk, jakie na nich obecnie spadły.

Przechodząc do omówienia zagadnienia morganatycznego małżeństwa, leader opozycji oświadczył, że nie byłby w stanie udzielić takiej ustawie swego poparcia. Poseł Attlee zakończył oświadczeniem, że nikt nie wątpi w szczerość i wysokie poczucie obowiązku publicz-

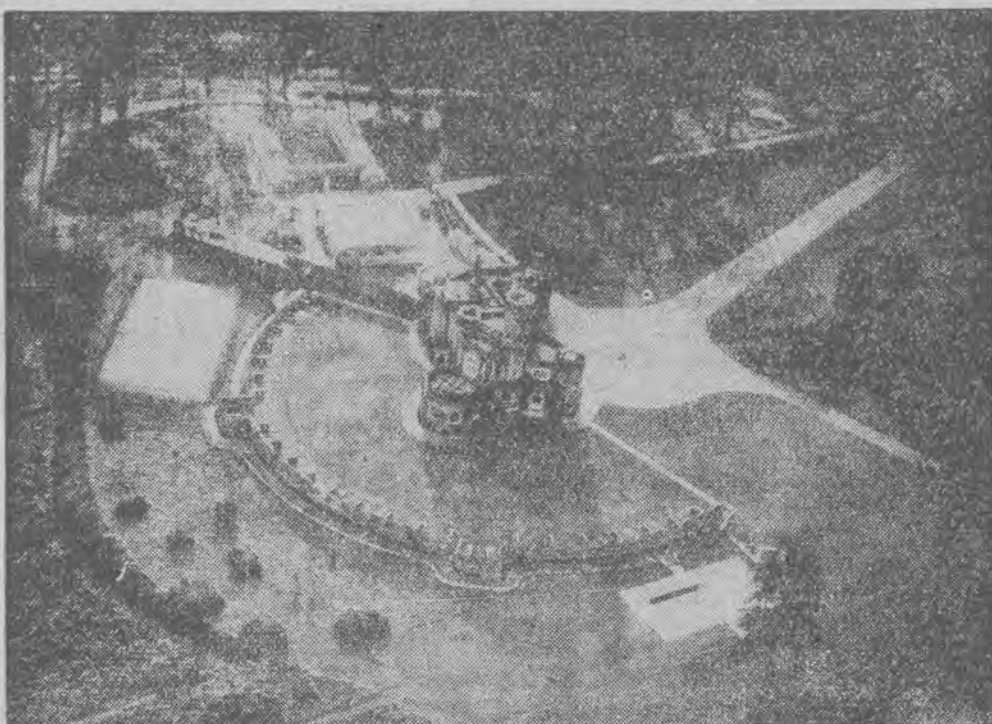
(Dokończenie na str. 3-ej).



Pani Simpsona, dla której król poświęcił koronę.

## Boże Narodzenie w Cannes

PARYŻ, 10.12. (PAT) — Havas donosi z Cannes, że właściciel willi w której zatrzymała się p. Simpson, oświadczył, że pozostanie ona w Cannes aż do świąt Bożego Narodzenia.



Zamek „Fort Belvedere“

gdzie król Edward VIII powziął decyzję co do swej abdykacji.

TELEGRAM!

PAT i PATACHON

w ostatnim najnowszym filmie.

Wkrótce CORSO



# Edward VIII abdykował

(Dokończenie).

nego nowego króla, który razem ze swą małżonką serdecznie powitany będzie przez wszystkich na tronie królów Anglii.

Następnym mówcą był leader opozycji liberalnej, sir ARCHIBALD SINCLAIR, który w ślad za posłem Attlee, kierując słowa pożegnania pod adresem ustępującego króla, przyznał że droga, obrana przez rząd, była właściwa. Sinclair wyraził również głębokie uznanie dla premiera Baldwin'a, kończąc również wyrażeniem lojalności dla przyszłego króla.

## Churchill pamięta o p. Simpson

Z kolei zabrał głos poseł WINSTON CHURCHILL, które go przemówienia, w związku ze stanowiskiem, jakie Churchill zajął wobec kryzysu w ogłoszonym przez siebie w ubiegłą sobotę manifestie, oczekiwano z wielkim zainteresowaniem. Pomny niezłomnego przyjęcia, jakiego doznał w izbie we wtorek, Winston Churchill w zgrabny sposób wycofał się ze swego dotychczasowego stanowiska, oświadczając:

— Co się stało, to się już nie odmieni. Zarówno to, czego nie dokonano, należy do historii. Jeśli chodzi o mnie, to po zostawiam to historii.

Churchill podkreślił, że jeśli występował za udzieleniem królowi jak najwięcej czasu, chodziło mu o to, aby król decyzję swą powziął w sposób nieprzymuszony i z własnej woli. Churchill przyznał, że Baldwin uczynił wszystko, co było w jego mocy, i wyraził swe uznanie dla sposobu załatwienia kryzysu przez premiera. Przypominając, że z abdykującym królem włączył go nie dawnej przyjaźni, Churchill zakończył swe przemówienie życzeniami szczęścia dla odchodzącego monarchy, a także dla tych, którzy sercu jego są drodzy. Ten zwrot był jedynym wyrazem życzliwości wobec pani Simpson, jaki słyszany był dzisiaj w izbie gmin.

## Monarchia jest przeżytkiem

Po Churchill'u zabrał głos przywódca niezależnych socjalistów, MAXTON, który wyrażając swe czyste ludzkie sympatie dla króla, jako człowieka, i znajdując słowa głębokiego uznania dla premiera Baldwin'a, na którego barkach leżało najcięższe zadanie, jakie kiedykolwiek spoczywało na barkach premiera, podkreślił jednak, że — zdaniem jego stronnictwa — monarchia w sposób jaskrawy okazała się przeżytkiem, na który nie ma już miejsca w czasach dzisiejszych.

Słowa Maxtona wywołały głośny sprzeciw olbrzymiej większości izby, która jednak nie reagowała zbyt silnie ze względu na fakt, że stronnictwo, reprezentowane przez Maxtona liczy tylko w izbie czterech posłów, sam zaś Maxton jest osobistością wielce popularną w izbie i cieszy się powszechną sympatią za odwagę osobistych przekonań.

Inaczej izba zareagowała na słowa ostatniego mówcy, jedynego posła komunistycznego w izbie, GALLACHERA, którego krótkie przemówienie słuchane było przez izbę z objawami wyrażonej niecierpliwości.

Listę mówców zamknął poseł konserwatywny, kapitan FRASER, kierując do odchodzącego króla słowa pożegna-

nia, jako żołnierza, i oświadczając lojalność swą dla nowego króla i całej rodziny królewskiej.

Po wyczerpaniu dzisiejszej debaty parlament przerwał obrady, które wznowione zostaną w piątek rano.

Rząd przedstawi izbie projekt ty niezbędnych ustaw, w których załatwione mają być abdykacja i sukcesja na tronie.

W piątek parlament załatwił ma te ustawy we wszystkich trzech czytaniach.

## Dramatyczna narada rodziny królewskiej

LONDYN, 10.12. (PAT) — Na ogół panuje przekonanie, że król zdecydował się na abdykację w trakcie narady rodziny królewskiej, która to narada — jak się dopiero teraz ujawniło — odbywała się wczoraj od godz. 14 do 16 w t. zw. Royal Lodge, rezydencji ks. Yorku, położonej w parku Windsoru. Przybyła tam królowa matka, księżka Yorku, księżka Kentu, księżka Gloucester, księżna Mary i hr. Athlone. Przybył również król Edward, który udał się samochodem nieopatrzenie wraz z księciem Kentu tajnym wyjściem przez przylegającą do Fort Belvedere posiadłość lorda Derby i prywatną drogą królewską parku Windsor do Royal Lodge. Zebranie rodziny królewskiej miało charakter wysoce dramatyczny i na nim to zapadła decyzja króla co do abdykacji. Członkowie rodziny królewskiej, a przede wszystkim królowa - matka, niewątpliwie odegrali

ważną rolę w powzięciu przez króla decyzji, której dalsze odkładanie miałyby — jak twierdzą tu wszyscy — fatalne następstwa dla całego kraju.

LONDYN, 10.12. (PAT) — Królowa - matka przybyła o godz. 15.15 do rezydencji ks. Yorku. Tlum, zebrany na ulicach, zgromadził jej gorącą owację.

## Życie i czyny króla Jerzego VI

Panowanie króla Edwarda VIII było b. krótkie: Trwało zaledwie 10 miesięcy i 20 dni. Król Edward VIII wstąpił na tron po śmierci ojca Jerzego V, który zmarł dn. 20 stycznia r. b.

Po abdykacji Edwarda VIII na tron królewski wstępuje jego młodszy brat, drugi syn Jerzego V, obecny książę Yorku, który kończy za kilka dni 41 lat.

Albert, Fryderyk, Artur, Jerzy książę Yorku urodził się 14 grudnia 1895 r. w York Cottage (Sandringham). Ukończył on królewską szkołę morską w Cartmouth, poczym, jako kadet w 1913 r., odbył podróż do Indii zachodnich. Brał udział w bitwie morskiej pod Skagerrakiem, a w r. 1917 przydzielony został do wojsk lotniczych w charakterze pilota.

Po skończeniu wojny w r. 1919 skończył prawo i nauki ekonomiczne w Trinity w Cambridge. W roku 1920 otrzymał tytuł księcia Yorku. W r. 1921 został mianowany komandorem floty wojennej, a w rok później pułkownikiem pułku strzelców z Yorkshire.

26 kwietnia 1923 r. ks. Yorku wstąpił w związki małżeńskie z lady Elżbietą Małgorzatą Bowes-Lyon, córką hrabiego Strathmore i Kinghorne. Jest to jedna z najstarszych rodzin szlacheckich w Szkocji. W r. 1923 księstwo Yorku odbyli kilka podróży reprezentacyjnych, m. in. do Afryki wschodniej i na uroczystości dworskie do Rumunii i Jugosławii. W r. 1927 odbył z małżonką podróż do Australii i Nowej Zelandii.

W r. 1936 r. ks. Yorku mianowany admirałem, generałem i marszałkiem lotnictwa.

Obecnie, po wstąpieniu na tron, księcia Yorku, następczynią tronu jest królowa Elżbieta, urodzona 21 kwietnia 1926 r., która obecnie liczy 10 lat. Młodsza córka Małgorzata liczy obecnie lat 7.

## Ossietzky nagrodzony z pominięciem względów politycznych

OSŁO, 10.12. (PAT) — Dziś, w instytucie Nobla w obecności przewodniczącego parlamentu, członków rządu i korpusu dyplomatycznego odbyło się uroczyste ogłoszenie przyznania nagród pokojowych Nobla za rok bieżący i ubiegły. Laureaci nagrody, Ossietzky i minister Saavedra Lamas, byli nieobecni. Wygłoszono przemówienia o zasługach obu laureatów.

W przemówieniu o Ossietzky'm przewodniczący komitetu nagrody, Stang, podkreślił, że otrzymał on nagrodę za swe wielkie zasługi, jako publicysta i dziennikarz, oraz człowiek oddany sprawie pokoju, i że komitet nie kierował się w swej decyzji żadnymi względami politycznymi.

## Antysemityzm w Europie jest czynnikiem niepokoju

PARYŻ, 10.12. (PAT) — Dn. 9 b. m. wieczorem na bankiecie ligi międzynarodowej walki z antysemityzmem minister lotnictwa Pierre Cot wygłosił przemówienie, w którym oświadczył:

— Nie należy do tych, którzy sądzą, że zbliżenie z Niemcami jest niemożliwe. Nie może bowiem istnieć pokój w Europie bez pokoju między Francją a Niemcami. Antysemityzm jest jednym z czynników niepokoju w Europie. Gdyby St. Zjednoczone, W. Brytania, ZSRR i Francja podały sobie mocno ręce, stworzono by nienaruszalną barierę przeciw wszelkim niepokojom i przeciw wojnie.

## Tomasz Mann obywatel Czechosłowacji

PRAGA, 10.12. (Tel. wł.) — Jak się dowiadujemy, Tomasz Mann, którego pozbawiono w tych dniach obywatelstwa Rzeszy uzyskał obywatelstwo Czechosłowacji.

## Dyskusja w senacie nad exposé sejmowym

Warsz. kor. „Głos Poranny” telefonuje:

W dniu wczorajszym marszałek senatu wyznaczył na poniedziałek, 14 b. m., posiedzenie senatu. Na porządku dziennym dyskusja nad exposé premiera i wicepremiera. Jest to pierwszy wypadek dyskusji w senacie nad exposé, wygłoszonym w sejmie. Decyzja ta została powzięta, jak już donosiliśmy wczoraj, po zasięgnięciu opinii prawników. W ten sposób senat przystępuje do boju.

## Nieporządki na targu

Kilka miesięcy temu premier dokonał lustracji w Warszawie na targu na Placu Trzech Krzyży, stwierdzając tam nieporządki. Starostwo skazało handlarzy na areszt od 7 do 14 dni. Sprawa ta oparła się o sąd, który w dniu wczorajszym złagodził kary, skazując każdego na 30 zł. grzywny.

## Dom na Franciszkańskiej Endecka rada Poznania przeszedł na własność parafii mariawickiej przywrócona do praw przez N. T. A.

Z Warszawy donoszą:

Wczoraj w sądzie najwyższym rozpatrywana była skarga kasacyjna na lokatorów domu przy ul. Franciszkańskiej 29 w Łodzi, przeciwko b. arcybiskupowi mariawickiemu, Janowi Kowalskiemu, odsiadującemu, jak wiadomo, obecnie karę więzienia, o przyznanie im prawa własności do nieruchomości, w której mieszkają.

Sprawa ta posiada już długą historię. Została ona wszczęta jeszcze w r. 1925, lecz w łódzkim sądzie okręgowym lokatorzy proces przegrali. Od wyroku odwołali się do sądu apelacyjnego, w którym leżała przeszło 10 lat.

## Aresztowanie Inspektora pracy w Częstochowie

Z Częstochowy donoszą: Z polecenia sędziego śledczego arestowany został b. inspektor pracy w Częstochowie, inż. Wiesław Kulczkowski. Arestowany pozostaje pod zarzutem nadużyć służbowych.

Lokatorzy, którzy sprawę zaniedbali, wszczęli starania o przywrócenie straconego terminu, gdyż, jak się później okazało, b. arcybiskup Kowalski, na nazwisko którego dom był fikcyjnie zapisany w hipotece, a któremu wytoczyła sprawę o zwrot domu parafia mariawicka wszedł w międzyczasie w kontakt z lokatorami spornej kamienicy.

Skarga kasacyjna o przywrócenie terminu została wczoraj przez sąd najwyższy odrzucona i w ten sposób uprawomocnił się wyrok sądu okręgowego z r. 1925 r.

Tym samym roszczenia lokatorów zostały utracone i prawa przyjął obrót niepomysłny dla arcybiskupa Kowalskiego, który był w kontakcie z lokatorami. Sporny dom stał się jednocześnie własnością parafii mariawickiej w Łodzi.

Parafia, która występowała przeciw b. arcybiskupowi reprezentowali adw. Wacław Szymański z Łodzi i adw. Barliński z Warszawy. Należy zaznaczyć, że drugi proces parafii przeciwko b. arcybiskupowi, rozpoczęty w roku zeszłym toczy się i niebawem zostanie rozstrzygnięty.

Wczoraj nadeszła do Poznania wiadomość, że najwyższy trybunał administracyjny uchylił decyzję ministerstwa spraw wewnętrznych z

## Przeciwko Trockiemu występują komuniści meksykańscy

MEKSYK, 10.12. (PAT) — Partia komunistyczna postanowiła uniemożliwić ewentualny pobyt Trockiego w Meksyku wszelkimi sposobami, a w razie potrzeby nawet drogą akcji bezpośredniej i mobilizacji milicji proletariackiej.

## Hunter zbankrutował

NOWY JORK, 10.12. (PAT) — Znany tenisista amerykański, specjalista w grze podwójnej, Hunter, który w ostatnich paru latach grał w zawodowej grupie Tildena, ogłosił obecnie bankructwo, pozostawiając przeszło 1 i dwie miliony dolarów długów.

W latach 1927 — 29 Hunter reprezentował St. Zjednoczone w turnieju o puchar Davisa.



Król w rozterce.

## Z Łodzi do Moskwy i wszystkich miast ZSRR

materiały, obuwie, odzież, żywność, medykamenty, wyroby optyczne w najwyższych gatunkach, również dostarczone — wysyła „UNION LLOYD”, Łódź, Piotrkowska 42, tel. 107-87

Dostawa szybka, pewna, akurata. Stałe indywidualne wyjazdy do Z. S. R. R. WYCIEZKI DO PALESTYNY



## Likwidacja afery Żyrardowskiej

Warsz. kor. „Głosu Porannego” telefonuje:

Ośmiu wydział karny umorzył sprawę przeciwko Caenowi i Vermeeschowi, dyrektorom zakładów Żyrardowskich oraz przeciwko prezesowi rady nadzorczej Henrykowi Potoczekiemu na mocy amnestii. W ten sposób zakończyła się sprawa wszczęta przez ministra przemysłu i handlu p. Henryka Rajchmana.

Jak się dowiadujemy podpisaną została ostateczna umowa z Boussacem, który otrzymał 11 milionów zł. za swój pakiet akcji Żyrardowskich.

## Bandyci obrabowali chodzący skład biżuterii

NOWY JORK, 10. 12. (PAT). W bieglej nocy bandyci obrabowali wracającą z nocnego dancingu panią Jeanne Kerks, rabując jej biżuterię wartości 40.000 dolarów. Bandyci zbiegli.

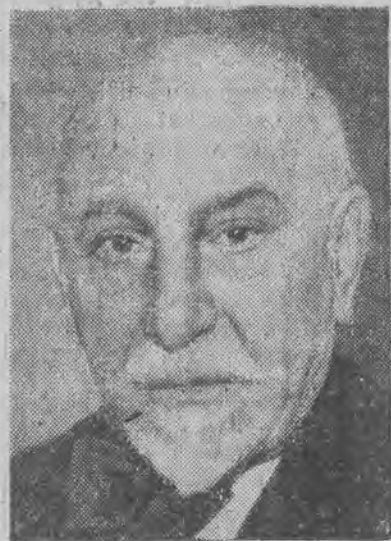
# PIRANDELLO ZMARŁ

## w 70 roku życia na zapalenie płuc

RZYM, 10. 12. (PAT). W CZWARTEK ZMARŁ NA ZAPALENIE PŁUC — ZNAKOMITY DRAMATURG WŁOSKI, LUIGI PIRANDELLO.

Pirandello URODZIŁ SIĘ 26-go CZERWCA 1867 R. w Girgenti na Sycylii. Po ukończeniu szkoły średniej w Palermo, studiował na wydziale humanistycznym uniwersytetu rzymskiego, a po tym literaturę i filozofię na uniwersytecie w Bonn, gdzie w R. 1891 UZYSKAŁ DOKTORAT, a następnie objął lektorat języka włoskiego.

Z okresu studiów uniwersyteckich pochodzą pierwsze poezje Pirandella i jego przekłady, m. in. „Elegii rzymskich” Goethego. W r. 1890 wrócił do Włoch, gdzie PO CZĄTKOWO PRÓBOWAŁ ZAJĄĆ SIĘ HANDLEM, lecz bez powodzenia. Wyjeżdża do Rzymu, gdzie rzuca się w wir życia literackiego.



W tym czasie zaprzyjaźnił się z pisarzem CAPUANA, pod którego wpływem zaczyna próbować prozy. Ukazują się w druku pierwsze tomy jego nowel, których tematy przerabiał często w późniejszych

swych utworach dramatycznych.

W R. 1914 UKAZUJE SIĘ PIERWSZA JEGO POWIEŚĆ „CIEN MACIEJA PASCALA”, która jest momentem zwrotnym w jego twórczości. Powieść ta, dotychczas uważana za jeden z najpiękniejszych utworów włoskiej literatury beletrystycznej, zdobywa autorowi ogromny rozgłos i ukazuje się w przekładach na wszystkie niemal języki europejskie.

W tym okresie Pirandello wykłada literaturę w „Istituto Superiore Feminine” w Rzymie.

PIERWSZY JEGO UTWÓR DRAMATYCZNY „LUMIER DI SICILIA” ukazuje się na scenie rzymskiej w r. 1913. Po paru następnych sztukach, pisanych dialektem sycylijskim, Pirandello pisze utwory dramatyczne o wybitniejszym znaczeniu, jak „PENSACI GIACOMINO” (1916), „COSI E (SE VI PARE)” (191), „LUOMO, LA

BESTIA E LA VIRTU” (1919), szczególnie zaś obfitą twórczość dramatyczną rozwija od r. 1921, w którym powstają głośne sztuki „SZEŚĆ POSTACI SCENICZNYCH W POSZUKIWANIU AUTORA” (wystawiona po raz pierwszy w Rzymie) oraz „HENRYK IV”.

Te DWA UTWORY, KTÓRE NAPISAŁ PIRANDELLO W CIĄGU 5 TYGODNI, rozślawiają imię dramaturga włoskiego na całym świecie. Występują w nich w sposób najbardziej typowy te cechy jego wirtuozowskiej twórczości, głęboko tragicznej pod maską pogody i humoru, pełne niecodziennej znajomości duszy ludzkiej, które później przez krytykę zostały nazwane „pirandellizmem”.

W R. 1929 PIRANDELLO OBEJMUJE DYREKCJĘ TRZECH TEATRÓW: w Rzymie, Turynie i Mediolanie. W tym roku zostaje także członkiem królewskiej akademii włoskiej. Również w r. 1929 po raz pierwszy w Anglii wykonana została druga część trylogii dramatycznej p. t. „LAZZARO”. Pierwsza jej część nosi tytuł „LA NUOVA COLONIA”. Interesująca jest głównie dla tego, że po raz pierwszy Pirandello, poświęcając się dotychczas wyłącznie badaniu psychologii człowieka współczesnego, poruszył tematy socjologiczne. Ostatnia część trylogii „GIGANTI DELLA MONTANIA” ukończona została w r. b.

Jeden z utworów dramatycznych Pirandella — „COME TU MI VUOI” przerobiony został na film.

Ogółem zmarły dramaturg, niezwykle płodny, pozostawił w swym dorobku literackim około 400 NOWEL I PRZESŁO 40 UTWORÓW SCENICZNYCH.

Był członkiem akademii włoskiej od chwili powstania tej instytucji. W R. 1934 OTRZYMAŁ NAGRODĘ LITERACKĄ NOBLA.

W Polsce grano ogółem 6 sztuk Pirandella, a mianowicie: „Sześć postaci scenicznych”, „Gra”, „Tak wam się wydaje”, „Henryk IV”, „Człowiek, zwierze i cnota” oraz „Rozkosze uczciwości”.

Pirandello pozostawił DWUCH SYNÓW, z których starszy, nzywający pseudonimem Stefano Landi, jest również AUTOREM DRAMATYCZNYM, młodszy zaś, Fausto, jest MALARZEM.

Ze śmiercią Pirandella ubywa współczesnej literaturze dramatycznej w Europie jedna z najwybitniejszych i najbardziej indywidualnych, która wywarła POWAŻNY WPŁYW NA WSPÓŁCZESNE DRAMATOPISTARSTWO.

Z. T. K.

Piotrkowska 101, tel. 121 53). Odczyt p. Ejsurowicza. — Dziś o godz. 20-iej min. 30 odbędzie się odczyt p. Ejsurowicza n. t. „Ludzie i narody”. Jest to drugi z rzędu odczyt z cyklu „Wrażenia z podróży po Ameryce”.

W sobotę o godz. 21 odbędzie się wieczór towarzyski dla członków i wprowadzonych gości.

W niedzielę o 8 rano wycieczka narciarska do Lagiewnik. Zbiórka w lokalu. Za niewielką opłatą wypożycza się narty.

Sekretariat T-wa przyjmuje zapisy na obóz narciarski i kolonię turystyczną - wypoczynkową w Zakopanem. Obóz i kolonia mieszczą się w centrum miasta, w willach „Halka” i „Kujawianka”. Dla uczestników bezpłatna wycieczka z Zakopanego do Rabki.

Sekretariat przyjmuje zapisy na kursy jęz. i literatury żydowskiej oraz języków obcych. Sekretariat czynny od godz. 18 do 22.

# Zmarł Leon Wasilewski

## przyjaciel Marszałka, dyscyplinowany członek P.P.S. i najwybitniejszy w Polsce znawca spraw narodowościowych

Wczoraj nad ranem zmarł w Warszawie jeden z wybitnych działaczy Polskiej Partii Socjalistycznej, Leon Wasilewski.

Leon Wasilewski urodził się 30 sierpnia 1870 r. w Petersburgu. Studiował na uniwersytetach we Lwowie i Pradze i ukończył wydział filozoficzny.

W roku 1895 wstąpił do P. P. S. Od roku 1898 był członkiem zarządu P. P. S. i redaktorem „Przedświt”, który wychodził pod jego kierownictwem w Londynie i Krakowie do roku 1902. Od roku 1903 do 1914 był redaktorem „Robotnika” i innych wydawnictw Polskiej Partii Socjalistycznej, odznaczając się jako wybitny publicysta. W 1914 r. został wybrany do centralnego komitetu robotniczego P. P. S.

Po wybuchu wojny był uczestnikiem legionów. W 1918 r. był urzędnikiem tymczasowej rady stanu. Od października 1918 r. do stycznia 1919 r. był ministrem spraw zagranicznych w rządzie ludowym. Następnie był członkiem delegacji Naczelnika Państwa do komitetu narodowego w Paryżu. Od lipca 1919 r. do lutego 1920 r. był mężem zaufania Naczelnika Państwa i pełnomocnikiem M. S. Z. do spraw bałtyckich w Wilnie.

Od lutego 1920 r. piastował mandat posła w Estonii, później był członkiem polskiej delegacji pokojowej w Rydze. Od marca 1921 r. do października 1924 r. był przewodniczącym delegacji polskiej w mieszanej komisji granicznej polsko - sowieckiej, a od września 1924 r. — polsko - rumuńskiej. Przewodniczył również delegacji polskiej do rokowań z litwinami w Kopenhadze i Lugano. W roku 1925 został członkiem komisji rzeczoznawców do spraw mniejszości narodowych województw wschodnich. W roku 1928 został wybrany posłem do sejmu z listy P. P. S. Zrzekł się jednak mandatu.

Był współpracownikiem komisji antropologicznej polskiej akademii umiejętności, prezesem instytutu poświęconego badaniom najnowszej historii Polski, prezesem instytutu badawczego spraw narodowościowych

redaktorem „Niepodległości” członkiem honorowym „Prometeusza”, komandorem orderu „Polonia Restituta” z gwiazdą odznaczony był szeregiem orderów i medali m. in. Krzyżem Niepodległości, P.O.W. i Krzyżem Estońskim.

Leon Wasilewski do końca swego życia pozostał wiernym swym ideałom młodości. Ostatnio piastował mandat wiceprezesa rady naczelnej P. P. S.

Był wybitnym teoretykiem i historykiem socjalistycznego ruchu, ogłosił szereg interesujących i źródłowych prac, m. in. „Sprawy narodowościowe w

teorii i życiu”, „Stronnictwa polityczne w Królestwie Polskim”, „Współczesne państwo konstytucyjne”, „Europa po wojnie”, „Dzieje P. P. S.”, „Ukraińska sprawa narodowa w jej rozwoju historycznym”.

Przez cały czas swego życia Leon Wasilewski był wiernym przyjacielem Marszałka Piłsudskiego, oraz dyscyplinowanym członkiem organizacji P. P. S. Z powodu tej wierności i dyscypliny dochodziło czasami do rozdrożnienia i dramatu. Trwając w tym dramacie Leon Wasilewski w r. 1930 interweniował nieustannie w

sprawie losu niektórych członków onozycji.

Nie przestając być członkiem P. P. S. Wasilewski był jednym z tych ostatnich, który był jednocześnie redaktorem „Pism i rozkazów” Marszałka Piłsudskiego. Uchodził za najlepszego znawcę w Polsce spraw narodowościowych i w pamiętnikach swoich podaje że poduczysz się żydowskiego, był redaktorem pism żydowskich, wydawanych przez P. P. S. Wydał rewelacyjną książkę o Marszałku, która ukazała się kilka tygodni po śmierci Marszałka.

# Zapemogi dla bezrobotnych w Tomaszowie

## Kurzliwe posiedzenie rady miejskiej

Korespondent „Głosu Porannego” telefonuje z Tomaszowa:

O odbyło się posiedzenie rady miejskiej pod przewodnictwem prezydenta miasta p. Rączaszka.

Wpłynęły 4 nagie wnioski, mianowicie: 1) ZZZ i Zw. Praca o przyznanie jednorazowej zapomogi robotnikom sezonowym w wysokości 10 zł. na osobę, 2) PPS o wypłaceniu sezonowemu gratyfikacji w wysokości przeciętnie jednogodniowego zarobku, 3) kilku radnych, o wybranie komisji, która wszczęta by starania w kierunku uchylenia decyzji urzędu wojewódzkiego co do przyznania emerytury b. prezydentowi miasta Smulskiemu, że względu na skreślenie tej pozycji w swoim czasie przez radę z budżetu miejskiego i 4) o zrewidowanie umowy z elektrownią piotrkowską. Nagle wnioski te przez radę miejską zostały przyjęte.

Lawnik Kiermas omawia konieczność przyznania zapomóg bezrobotnym.

Lawnik Smulski (PPS) prosi o ten wniosek, mianowicie o udzielenie gratyfikacji, nie zaś zapomogi, która uwłacza czele robotnika.

Przewodniczący prezydent Rączka

szek oświadcza, że wniosek o zapomogę względnie gratyfikację nie może być urzeczywistniony. Za pomocą cyfr stara się wykazać, że na ten cel funduszy nie ma, uważa więc, że wniosek ten jest czysto demonstracyjny.

Na oświadczenie to lawnik Lasota w dłuższym przemówieniu wskazuje, że nędza bezrobotnych przekracza granicę możliwości istnienia ludzkiego. Mowa ta była kilkakrotnie przerywana żywiołowymi oklaskami przepelnionej publiczności galerii.

Zabiera głos radny Hendler, który w ostrych słowach krytykuje negatywne ustosunkowanie się prezydenta do sprawy zapomogi bezrobotnym, podkreślając, że prezydent prawdopodobnie nigdy biedy nie zaznał.

Prezydent Rączaszek kategorycznie oponuje przeciwko tym zarzutom i oświadcza, że dzięki jego usilnym zabiegom wypłacono w roku zeszłym bezrobotnym zapomogi, zaś w bieżącym roku jest to rzeczą niemożliwą.

W rezultacie zostaje przyjęty wniosek jednego z radnych, by ce-

lem wynalezienia potrzebnej na cel gratyfikacji dla bezrobotnych sumy zł. 15.000, utworzyć komisję, która by nagłą sprawą tą energicznie się zajęła.

Następnie zostaje wybrana komisja z 4 osób dla załatwienia w myśl nagłego wniosku sprawy emerytury b. prezydenta Smulskiego.

Charakterystycznym jest, że jeden z radnych, który ten nagły wniosek podpisał i wybrany został do tej komisji, oświadczył, że na takich rzeczach się nie zna.

Lawnik Kiermas scharakteryzował działalność elektrowni w Piotrkowie na terenie m. Tomaszowa, oświadcza, że przedsiębiorstwo to „wysysa ludność jak pijawka”. Zostaje zatem wybrana komisja z 4 osób dla zrewidowania umowy z elektrownią.

Następnie uchwalono pożyczkę zł. 20.000 z Banku Gospodarstwa Krajowego na pomiary miasta i sporządzenie projektów kanalizacyjnych.

Z powodu spóźnionej pory na wniosek radnego Galińskiego rozpatrzenie pozostałych punktów porządku dziennego zostało odłożone.

Doprawdy brak superlatywów na określenie kunsztu choreograficznego występujących na czele programu w „Sisters-Holly TABARINIE”



### Akademicy francuscy przybędą w styczniu do Polski

W połowie stycznia przyszłego roku przyjeżdża do Polski oficjalna wycieczka francuskiej młodzieży akademickiej reprezentująca związki studentów francuskich okręgu północnego.

W wycieczce weźmie udział kilkudziesięciu przedstawicieli francuskich uniwersytetów i politechnik. Zwiedzą oni Warszawę, Kraków, Wilno, Poznań i Gdynię, i będą podejmowane przez polską organizację akademicką z bliznami międzynarodowego.

### Katastrofa samochodowa w Gdańsku

GDANSK, 10.12. (PAT) — Wczoraj wieczorem przejechał gdański samochód osobowy na przejeździe kolejowym w miejscowości Buergerwiesen na terenie Wolnego Miasta zamkniętą barierę i zderzył się z przejeżdżającym pociągiem towarowym. Samochód został zupełnie zestraskany. Kierowca, inspektor nady portu Lambert jest ciężko ranny. Pasażer, artysta teatru gdańskiego, Feucht, został na miejscu zabity.

### Szyny polskie idą do Iranu

Warsz. kor. „Głosu Porannego” telefonuje: Zawarta została umowa na eksport 20.000 ton szyn kolejowych z Polski do Iranu. Oprócz szyn dostarczone będą niezbędne akcesoria. Wartość pieniężna tej transakcji ocenia na jest na 5—6 milionów zł. Szyny polskie przeznaczone są do budowy kolei transirańskiej.

Jest to największa w tym roku uzyskana transakcja hutnicza polskiego. Dostawa szyn polskich do Iranu wpłynie korzystnie na zatrudnienie hutnicze i sytuację dewizową.

Poza tym transakcja ta przyczyni się do regularnej komunikacji okrętowej między Gdynią a zatoką Perską, ponieważ szyny dostarczane będą drogą morską. Wpłynie to korzystnie na rozwój wzajemnych stosunków handlowych polsko - perskich.

### Rozwiązanie konwencji koksowej

KATOWICE, 10.12. (PAT) — Z początkiem grudnia rozwiązana została polska konwencja koksowa, regulująca od r. 1931 zbyć koks na rynku wewnętrznym.

Z uwagi na warunki koniunkturalne na rynku spowodowane bardzo znacznym popytem na koks, uczestnicy konwencji zdecydowali się, przynajmniej przejściowo, na odstąpienie od dotychczasowego ścisłego regulowania zbytu.

### Niemcy zaprzeczają prowadzeniu targów o Angole

PARYŻ, 10.12. (PAT). Agencja Havasa donosi z Berlina o zaprzeczeniu przez tamtejsze koła oficjalne wiadomości, podane przez jedno z pism szwajcarskich, jakoby rządy niemieckie i portugalskie miały wszcząć rokowania o odstąpienie Rzeszy portugalskiej kolonii Angola.

# Dlaczego Frankfurter strzelał?

## W procesie o zamach w Davos dziś przemawiać będzie obrońca

CHUR, 10 grudnia. (Tel. wł.) Trzecie posiedzeniu sądu w sprawie Dawida Frankfurtera rozpoczęło się od dalszego przesłuchania oskarżonego. Na pytania odpowiada on, że przez trzy dni wahał się, myśląc raczej o samobójstwie, niż o zamachu. Gdy czekał w przedpokoju Gustoffa, słyszał, jak ten w rozmowie telefonicznej użył słów „Schweinehundel” czy „Schweinejuden”. Sam zamach wykonał jakby automatycznie w najwyższym podnieceniu.

Następnie odczytano szereg listów, przeważnie od kolegów oskarżonego. List od brata do oskarżonego, pełen troskliwości, wywołuje łzy u podsądnego.

Przed sądem staje jedyny świadek zamachu, spowita w gesty żałobę

**WDOWA PO GUSTLOFFIE.** Gromada dziennikarzy narodowo - socjalistycznych wita ją hitlerowskim pozdrowieniem.

Opowiada świadek szczegóły rozmowy telefonicznej, którą podczas oczekiwania oskarżonego mąż jej prowadził z Berlinem, przy czym denerwował się, bowiem połączenie było kiepskie i wciąż przerywano rozmowę. Oskarżony zrobił na niej korzystne wrażenie spokojnego interesanta.

Przy wyjściu wdowy po Gustloffie dziennikarze hitlerowskiej znowu się zrywają z miejsc i salutują podniesioną prawą ręką,

co wywołuje wśród publiczności ironiczne szepty.

Następnie rzecznik powództwa cywilnego prosi sąd o odczytanie listów i dołączenie do sprawy oświadczenia Salomona i Dawida Frankfurterów, że nigdy nie byli molestowani przez hitlerowców. Nie ulega wątpliwości, że to oświadczenie Salomona Frankfurtera zostało wymuszane przez Gestapo.

Na zakończenie tego posiedzenia sąd zadaje dalsze pytania oskarżonemu, pragnąc ustalić, w jakim stopniu prześladowania żydów w Niemczech wpłynęły na decyzję Frankfurtera.

O godz. 15-ej przewodniczący otworzył 4 posiedzenie. Frankfurter na wstępie złożył oświadczenie, że będąc we Frankfurcie w towarzystwie kolegów pobity został przez hitlerowców.

Przewodniczący poucza go, iż wszelkie wyjaśnienia dodatkowe będzie mógł złożyć w ostatnim słowie. Na tym przewód sądowy zamknięto, po czym zabrał głos

**PROKURATOR DR. BRUEGER** Na wstępie rzecznik oskarżenia publicznego przedstawił przebieg zamachu. Oskarżony uważa



za swój czyn za demonstrację przeciwko zniechęconemu systemowi hitlerowskiemu. Następnie prokurator przechodzi do charakterystyki Frankfurtera, wskazując, że na skutek przebywania tych chorób cierpi on na kompleks zmniejszonej wartości. De presja oskarżonego potęgowała się wskutek niepowodzeń w studiach i fałszywej sytuacji, gdyż nie zawiadamiał rodziców o swych niepowodzeniach. W tym okresie szczególnie boleśnie odczuwał wzrastającą propagandę antysemitki w Niemczech i zaczęła dojrzywać w nim myśl powiązania swego samobójstwa z aktem zemsty przeciwko zniechęconemu systemowi.

Prokurator usiłuje podkreślić negatywną stronę charakteru Frankfurtera. Gdy oskarżony doszedł do wniosku, że Hitler i Goering są dlań nieosiągalni, ześrodkował swoją uwagę na Gustloffie.

Do Davos przybył w piątek, lecz nie chciał wykonać zamachu w sobotę, odraczając go do wtorku, gdyż żydzi uważają ten dzień za szczególnie szczęśliwy. Frankfurter dokonał zamachu z premedytacją, przez szereg tygodni przygotowywał się doń, winien być ukarany z całą surowością prawa.

Co do Gustloffia, to prokurator nie uważa jego działalności za szkodliwą, zaś argument

ten Frankfurter wysunął dopiero po rozmowie z obrońcą.

Prawie trzygodzinne przemówienie zakończył prokurator wnioskiem o skazanie Frankfurtera na 18 lat więzienia, utratę wszystkich praw, przyznanie go kosztami procesu.

Po przemówieniu prokuratora zabrał głos

**FANKFURTER:** — Wiem, panie prokuratorze, że musi się pan doszukiwać w oskarżonym wszystkiego, co najgorsze. Do końca lutego 1936 roku nikomu na świecie nie wyrządziłem krzywdy. Stanowczo odrzucam zarzut, jako bym zmieniał zeznania po porozumieniu się z obrońcą. **Pozwoli pan, że zapytam, czy wierzy pan w to, co pan powiedział?**

Następnie zabrał głos powód cywilny,

**DR. URSPRUNG,** uzasadniając powództwo cywilne w wysokości 49.475 franków oraz tytułem odszkodowania za straty moralne 50 tys. franków.

Następne posiedzenie jutro Przemawiać będzie obrońca **DR. EUGEN CURTI.** Wszystko przemawia za tym, że proces zakończy się w dniu jutrzejszym. Możliwe, że wyrok zostanie ogłoszony dopiero w sobotę.

# Franco wzywa Madryt do powstania

## Rzeczy Włoch i Niemiec posyłaia posiłki

MADRYT, 10.12. (PAT) — Agencja Havasa donosi: Wszystkie ataki wojsk powstańczych zostały w dniu wczorajszym i dzisiejszym z wielkimi dla nich stratami odparte. Najbardziej zacięte walki toczono w okolicy dzielnicy uniwersyteckiej. Wojska powstańcze przeprowadziły tam cały szereg, popartych przez artylerię, ataków, które natra-

fiły jednak na zdecydowany opór wojsk rządowych. Również bezowocne były usiłowania sforsowania odcinków Pozuelo, Humera i Carahanchel.

Około północy **ROZGORZONA WALKA NA WSZYSTKICH ODCINKACH FRONTU, W CENTRUM MADRYTU SLYCHAĆ BYŁO DOKŁADNIE OGNIEM KARABINOWYMI.**

**NOWY.** W godzinach porannych z najwyższym wysiłkiem ponowny atak napotkał na ten sam opór.

Odnosi się wrażenie, że przeprowadzone przez powstańców ataki mają na celu zbadanie, który z punktu frontu madryckiego jest najsłabszy, aby następnie na odcinek ten skierować decydujące uderzenie.

W godzinach południowych przeleciały nad Madrytem 3 powstańcze samoloty, zrzucając broń, **NAWOLUJĄCE LUDNOŚĆ DO POWSTANIA.**

**SAINT JEAN DE LUZ, 10.12. (PAT)** — Agencja Havasa donosi, że óródel oficjalnie, że baskijscy separatyści wrócili się do gen. Franco z prośbą o zawarcie 8-dniowego zawieszenia broni, w okresie świąt Bożego Narodzenia i Nowego Roku.

**PARYŻ, 10.12. (PAT)** Korespondent Havasa z Talavera (po stronie powstańców) donosi: Dn. 9 b. m. w walkach pod Casa - del - Campo poległ ks. Fernando Nunez, jeden z największych arystokratów hiszpańskich. Książę Nunez był oficerem łącznikowym gen. Varela. Pogrzeb odbył się w Talavera.

**LONDYN, 10.12. (PAT)** — Komitet nadzoru nad nieinterwencją uchwalili dn. 9 b. m. wieczorem sprawozdanie, przedstawione przez podkomisję. Sprawozdanie to zawiera zalecenia, zapobiegające interwencji pośredniej i **ZAKAZ ZACIĄGU I WYSYLANIA OCHOTNIKÓW DO HISZPANII.**

Delegaci włoscy i niemieccy oświadczyli, że przedstawiają te dwie sprawy swoim rządóm. Po raz pierwszy od czasu przybycia do Londynu przemawiał na komitecie ambasador v. Ribbentrop. Dał on wyraz przekonaniu, że nie można traktować kwestii zaciągu ochotników niezależnie od całokształtu interwencji pośredniej. Ribbentrop twierdził, że w Hiszpanii znajduje się

przeszło 35.000 obywateli sowieckich i że liczni oficerowie sowieccy są w kadrach wojsk rządu hiszpańskiego.

Ambasador **ZSRR, Majski, OSTRO ZAATAKOWAŁ DELEGACJĘ NIEMIECKĄ, WŁOSKĄ I PORTUGALSKĄ,** twierdząc, że od 3 miesięcy prowadzą one obstrukcję w komitecie. Wskutek tej obstrukcji prace komitetu sprowadzają się do czepnych słów. Majski zaprzeczał twierdzeniom v. Ribbentropa co do żołnierzy sowieckich w Hiszpanii. Twierdził natomiast, że 6.000 świetnie wyekwipowanych żołnierzy niemieckich walczy w szeregach powstańców hiszpańskich. Majski podkreślił, że istnieje wielka różnica pomiędzy **OCHOTNIKAMI Z BRYGADY MIĘDZYNARODOWEJ,** złączonej z emigrantów politycznych, którzy **DOBROWOLNIE IDĄ W OBRONIE REPUBLIKI HISZPAŃSKIEJ, A WOJSKAMI NIEMIECKIMI I WŁOSKIMI, EKSPEDYOWANYMI PRZEZ ODDOŚNE RZĄDY.**

Na zakończenie Majski wyraził nadzieję, że Niemcy i Włochy nie będą przeciągać struny, bo mogłyby na tym wszystkim więcej przegrać, niż wygrać.

### Sowiecy fortyfikują granicę północno-zachodnią

Warsz. kor. „Głosu Porannego” telefonuje:

Prasa niemiecka drukuje alarmujące informacje o wielkich przygotowaniach wojennych Rosji sowieckiej. Podobnie na granicy północno - zachodnią skierować mają władze rosyjskie około 300.000 robotników do budowy nowych fortyfikacji wzdłuż pogranicza z państwami bałtyckimi.

**CASINO**  
Pocz. 4, 6, 8, 10, 15  
2-gi tydzień wielkiego sukcesu!

REWELACYJNA ZNIŻKA CEN!  
**ANTHONY DIVERSE**  
Ceny miejsce na wszystkie soanse od 1.09 zł.



## Wiadomości bieżące

**DODATKOWA KOMISJA POBOROWA.** — W dniu 15 b. m. w toka przy ul. Piotrkowskiej 165 urządza dodatkowa komisja poborowa dla PKI Łódź - Miasto I.

Zgłosić się winni poborowi rocznika 1915 i starszych, którzy dotychczas nie stawiali do przeglądu wojskowego, nie mają uregulowanego stosunku do służby wojskowej, zamieszkują na terenie 2, 3, 5, 8, 9 i 11 komisariatów policji i otrzymali imienne wezwania z łódzkiego starostwa grodzkiego.

**STAN BEZROBOCIA.** — Według informacji wojewódzkiego biura funduszu pracy do dn. 5 grudnia t. b. stan bezrobocia na terenie naszego województwa przedstawiał się następująco:

W Łodzi zarejestrowanych było (wraz z powiatem) 38,697 bezrobotnych, w Kaliszu i powiatach kolskim, kaliskim, konińskim, turckim — 3,813, w Pabianicach i powiatach łaskim i sieradzkim — 6,657, w Piotrkowie i powiecie — 2,268, w Radomsku i powiecie — 1,385, wreszcie w Tomaszowie i pow. brzezińskim — 4,043 bezrobotnych. Ogółem zarejestrowanych było 56,861 bezrobotnych.

**LUSTRACJA DWORCÓW.** — Jak się dowiadujemy, w dniu dzisiejszym ma być dokonana przez władze administracyjne lustracja dworców łódzkich. Lustracja ma na celu zbadać, czy stan sanitarny i czy nie należałoby wprowadzić pewnych inowacji.

Jednocześnie dziś ma być przeprowadzona nowa lustracja piekarni łódzkich.

**NOWA CZYTELNI MIEJSKA** — Wczoraj o godz. 14-ej nastąpiło przy ul. Rzgowskiej 74, otwarcie nowej czytelnicy miejskiej i wypożyczalni książek. Obecni byli na otwarciu wiceprez. Pączek, nac. Waltratus i kierownik miejskiej biblioteki publicznej, Augustyniak.

Nowa placówka oświatowo-kulturalna odda Chojnom poważne usługi.

**OTWARCIE SZOSY ŁÓDŹ — PABIANICE.** — W dniu wczorajszym została otwarta dla ruchu kołowego ciężarowego na okres zimowy nowa szosa Łódź — Pabianice.

# Jak będą siedzieć radni

## Przedstawiciele nowych frakcji uzgodnili sprawę rozdziału miejsc na sali

### Przygotowania do pierwszego zebrania rady miejskiej

W magistracie odbyła się wczoraj o godzinie 10-ej rano specjalna konferencja z przedstawicielami nowych frakcji radzieckich, zwołana przez dyrektora zarządu miejskiego i wydziału przydziałowy, celem omówienia przygotowań do pierwszego posiedzenia rady miejskiej w dniu 17 b. m.

Na konferencję, której przewodniczył dyr. Kalinowski przybyli radni pp. Potkański (PPS), Milman (Bund), dr. Ellenberg (sjonisci) i Liberman (Aguda).

Zaproszony przedstawiciel Str. Narodowego na konferencję nie przybył.

Przedmiotem obrad były m. in. sprawa rozmieszczenia radnych, wg. klubów, na sali obrad.

Po zaznajomieniu się z pla-

nam sali, postanowiono ustawić 4 rzędy 3-osobowych ław.

Radni stronnictwa narodowego zajmą miejsca po prawej stronie sali (licząc od strony prezydium), przy czym w pierwszym rzędzie ław siedzieć będzie 18 „narodowców”, zaś w drugim rzędzie 9-ciu. Zajmą oni 3 ławy w końcu drugiego rzędu. Przed nimi na jednej ławie siedzieć będzie 1 folkista i 2 członk. Agudy, zaś przed tymi dwa miejsca zajmą sjonisci, obok nich 1 radny

z lewicy Poalej Sjonu, zaś pierwszą ławę drugiego rzędu obsadzą radni Bundu. Pozostali dwaj członkowie Bundu siedzieć będą razem z pepesowcami. Miejsca te zajmą najpewniej przywódcy frakcji pp. Nutkiewicz i Milman PPS., która siedzieć będzie na lewej stronie, zajmie cały czwarty rząd ław, gdzie ulokowanych będzie 18 radnych oraz cały rząd trzeci (bez dwóch miejsc Bundu), gdzie pomieszczą się pozostali radni PPS. w liczbie 16.

W ten sposób w pierwszym szeregu czterech ław siedzieć będą w radzie: 5 radnych PPS, 4 Bundu i 3 — stronnictwa narodowego.

Dalej konferencja zajęła się omówieniem sprawy biletów wstępu na galerię dla publiczności. Postanowiono aby wydział przydziałowy oddał do dyspozycji frakcji radzieckich szereg biletów, w ten sposób, aby na jednego radnego przypała 1 bilet wejścia na galerię. W ten sposób PPS otrzyma 34 bilety, Bund i Poalej Sjon — 6, sjonisci — 3, żydzi — 3, endecja — 27.

Parter zarezerwowano dla 18 urzędników miejskich, 20 przedstawicieli prasy zamiejscowej (gdyż miejscowa ma swoją ławę), a reszta dla przedstawicieli innych władz, względnie dla publiczności. W ten sposób dla publiczności zostanie niewielka ilość miejsc, gdyż pierwszeństwo będą mieli obywatele, wchodzący w skład miejskich komisji. Łącznie na galerii na I piętrze i na parterowej jest 150 miejsc.

Następnie dyr. Kalinowski wręczył obecnym legitymacje dla członków ich frakcji.

W końcu postanowiono doręczyć radnym materiał informacyjny, dotyczący gospodarki miejskiej, jak budżety, preliminarze, wykazy wyższych urzędników oraz wykazy przepisów o samorządzie.

Radni, uczestnicy konferencji, oświadczyli, iż frakcje ich ukonstytuują się w ciągu najbliższych dni i nazwiska przewodniczących klubów zostaną zakomunikowane wydziałowi przydziałowemu, niezwłocznie po powzięciu odnośnych uchwał.

Klub radnych PPS, jak się dowiadujemy z OKR., zbierze się w przeddzień pierwszego zebrania rady, t. j. w przyszłą środę, dn. 16 bm.

#### Z MŁ. WIZO

W sobotę, dn. 12 bm. o godz. 5 pop. w lokalu własnym przy ulicy Piotrkowskiej 86 p. Majzlówna wygłosi referat n. t. „Kobieta w Biblii i Talmudzie”. Goście mile widziani.

## 23-milionowy budżet Łodzi zostanie przez magistrat przesłany radzie miejskiej w styczniu

W dniu wczorajszym odbyło się posiedzenie prezydium zarządu miejskiego, w którym wzięli udział tymczasowy prezydent miasta, p. Godlewski wiceprezydenci Kozłowski i Pączek, dyrektor zarządu miasta p. Kalinowski, oraz naczelnik wydziału finansowego, p. Kopnoka.

Przedmiotem obrad był preliminarz budżetowy Łodzi na rok administracyjny 1937-38.

Po rozpatrzeniu poszczególnych działów, prezydium magistratu uchwaliło globalną sumę nowego budżetu, zamykającego się kwotą 23 milionów złotych w dochodach i wydatkach zwykłych.

Poszczególne pozycje działów zostały w ten sposób ułożone, aby budżet miasta był zrównoważony.

Prezydium postanowiło odbyć w najbliższych dniach konferencję z naczelnikami poszczególnych wydziałów, celem dokonania małych poprawek w działach, a po skutecznieniu tych zmian, preliminarz odany zostanie do druku.

Według przewidywań, budżet będzie całkowicie opracowany i wydrukowany około 10 stycznia 1937 roku i mniej więcej w połowie tegoż miesiąca zostanie przedłożony nowej radzie miejskiej do uchwalenia.

Sesja budżetowa nowej rady mogłaby w tym wypadku rozpocząć się w końcu stycznia tak, że do końca bieżącego roku budżetowego, t. j. do 1 kwietnia 1937 r. budżet byłby uchwalony. (g)

**Bank Kupiecko-Kredytowy Sp. w Łodzi, ul. Piotrkowska 29**

## INKASO LOKATY

BANK TWYM DORADCA I POUFNYM PRZYJACIELEM!  
WSZELKIE UDOGODNIENIA DLA KLIENTELI!

## Program w okresie wystawy

budzi powszechne zainteresowanie radiosłuchaczy

Jedną z najciekawszych imprez „Tygodnia propagandy radia” będzie zorganizowana w gmachu, przy ul. Żeromskiego 115 wystawa radiowa, w której udział bierze przemysł radiotechniczny, krótkofalarze i radioamatorzy.

Poza tym na wystawie tej, która trwać będzie od 13 do 20-go grudnia rozgłośnia łódzka urządziła swoje studio, skąd wobec publiczności nadany będzie specjalny program lokalny i ogólnopolski.

Pierwszą audycję, ze studia na wystawie, usłyszymy w niedzielę, 13 grudnia o godz. 14-ej. Będzie to reportaż z uroczystego otwarcia wystawy, którego dokona osobiście protektor tygodnia propagandy radia p. wojewoda Hauke-Nowak. Reportaż ten nadany będzie na wszystkich stacjach polskie. O godz. 19.15 nadany będzie w zasięgu lokalnym koncert w wykonaniu chóru i orkiestry. Jako solista wystąpi p. Halina Sawicka - Wyszowska — (śpiew).

Audycje poniedziałkowe z wystawy radiowej rozpoczną się niespodziankami dla dzieci. Na

godz. 15.40 rozgłośnia zaprasza wszystkie dzieci do studia na wystawę, aby opowiedzieć im szereg bajek, porozmawiać z nimi i rozdać nagrody za dobre rozwiązanie zagadek. O godz. 16.30 nadany będzie koncert z udziałem prof. W. Lewandowskiego (fortepian) i prof. Nagajewskiego (wiolonczela). Koncert ten nadany będzie na wszystkie stacje polskie. O godz. 18.20 w studio na wystawie wystąpi chór katedralny.

Wtorek przewiduje o godzinie 18.20 rozmowy z radiosłuchaczami, które przeprowadzi dyr. B. Pawłowicz, po czym usłyszymy recital fortepianowy Jerzego Sulikowskiego.

W środę rozgłośnia łódzka nada z wystawy w zasięgu ogólnopolskim (16.30) koncert łódzkiej orkiestry salonowej. O godzinie 19.20 zaś fragment aktualnej sztuki teatru Popularnego.

W czwartek, o godz. 15.40 ze studia na wystawie wygłoszona będzie pogadanka o nowościach technicznych. O godz. 18.20 zaś wystąpi chór „Echo”.

W piątek o godz. 17.15 wystąpi „Chór moniuszkowców” a o

godz. 19.40 usłyszymy fragment teatralny w wykonaniu artystów teatru miejskiego.

Sobota przyniesie radiosłuchaczom o godz. 17.00 koncert solistów w wykonaniu Neumillera i Szumpicha. Audycję tę transmitują z Łodzi wszystkie stacje. O godzinie 18.20 program z wystawy przewiduje audycję literacką.

W ostatnim dniu studia dostępnego dla publiczności, t. j. w niedzielę, 20 grudnia, o godzinie 13-ej usłyszymy anegdoty teatralne, które opowie reżyser teatru miejskiego, Konstanty Tarkiewicz. O godz. 19.15 nadany będzie skecz propagandowy p. t. „Superhetera na raty”, a o godz. 19.35 wystąpi chór „Zjednoczenie”.

Jak widzimy, program rozgłosni łódzkiej, nadany w okresie od 13 do 20 grudnia ze studia, zorganizowanego na wystawie radiowej przy ul. Żeromskiego 115 jest bardzo urozmaicony i niewątpliwie wywoła duże zainteresowanie radiosłuchaczy, którzy po raz pierwszy będą mieli okazję bezpośrednio zetknąć się z kulisami radia.

## Zniesławienie adwokata

Redaktor tłumaczy się złym odbiorem telefonicznym

Sąd okręgowy w Łodzi rozpoznawał wczoraj sprawę z oskarżenia adw. Moszkowskiego przeciwko redaktorowi łódzkiego oddziału „Orędownika” p. Trelli, o zniesławienie.

W „Orędowniku” ukazała się notatka o zawieszeniu w czynnościach 3 adwokatów łódzkich: Grella, Okwiecińskiego i Moszkowskiego.

Ponieważ zawieszenie dotyczyło jedynie adw. Grella i adw. Okwiecińskiego, mec. Moszkowski poczuł się zniesławiony treścią notatki i wytoczył „Orędownikowi” sprawę z art. 225 K. K.

Sądził sędzia p. Głowczewski. Oskarżonego bronił adw. Szwałder, mec. Moszkowskiego reprezentował adw. Hartman.

W pierwszym terminie strony nie doszły do porozumienia. Adw. Moszkowski zażądał sprostowania, a ponadto złożenia ofiary w kwocie 5.000 zł. na pomoc zimową dla bezrobotnych.

Strona przeciwna odrzuciła tę propozycję i wczoraj odbyła się rozprawa w II terminie.

Osk. Trella stwierdził, że nazwisko adw. Moszkowskiego dostało się na łamy pisma wskutek złego odbioru telefonicznego wiadomości nadawanej z Łodzi do Poznania. Wiadomość o zawieszeniu adwokatów brzmiała w ten sposób, że pod decyzją zawieszającą adw. Grella i adw. Okwiecińskiego podpisany był adw. Moszkowski jako delegat rady adwokackiej w Łodzi. Na skutek pomyłki, wydrukowano nazwisko adw. Moszkowskiego obok nazwiska adwokatów zawieszonych.

Oskarżony twierdzi dalej, że chciał umieścić sprostowanie.

W charakterze świadków znawali: adw. Kowalski oraz współpracownik pisma — Pawlaczyk.

Po zamknięciu przewodu sądowego adw. Hartman w przemówieniu swym domagał się ukarania oskarżonego, stwierdzając, że notatka wskazuje na chęć zniesławienia adw. Moszkowskiego.

Sąd uniewinnił red. Trellę.



# DWAJ INŻYNIEROWIE-WYNAŁAZCY PRZED SĄDEM

## Dla eksperymentu podrabiano monety szwajcarskie

### Moczulski wynalazł aparat antypodsluchowy dla radia oraz syntetyczne diamenty?

Zgodnie z naszą wczorajszą za- powiedzią, przed sądem okręgowym w Łodzi rozpatrywana była niezmiernie ciekawa i obfitująca w sensację

sprawa dwóch studentów, oskarżonych o fałszowanie monet szwajcarskich i puszczanie ich w obieg na terytorium Francji i Szwajcarii, gdzie odbywali studia politechniczne.

Proces, zarówno ze względu na ilość, jak i osoby oskarżonych musiał wzbudzić powszechne zainteresowanie, tym bardziej, że jeden z oskarżonych

podawał się za ucznia słynnego alchemika Dunikowskiego i twierdził, że posiadał wynalazek wydobywania złota z minerałów.

Rozprawie przewodniczył sędzia Wierzbicki, oskarża prok. Niklewski, obronę wnoszą adw. Hartman w imieniu Moczulskiego, oraz adw. Szurlej i Katz z Warszawy w imieniu Danielaka.

Przed odczytaniem aktu oskarżenia

adw. Hartman wnoszą o rozpoznanie sprawy przy drzwiach zamkniętych.

z uwagi na to, że zeznawać będzie dr. Batawia z Warszawy, który przeczył Moczulskiego oraz wyda opinię o jego ograniczonej poczytalności i wyjawić będzie musiał takie szczegóły, które kołują z tajemnicą lekarską.

Prokurator oponuje, wychodząc z założenia, że przecież dr. Batawia nie będzie mówił o żadnym wynalazku, ani o jakiejś tajemniczej diagnozie. Sąd postanawia prowadzić rozprawę przy drzwiach otwartych, z tym, że te fragmenty zeznań dr. Batawii, które będą zawierały tajemnicę lekarską, nastąpią przy drzwiach zamkniętych.

Na ławie oskarżonych zasiadli dwaj młodzieńcy: pierwszy — Szlama Berysz Danielak, łodzianin, liczy lat 21 i jest inżynierem chemikiem, drugi — Leszek Maciej Moczulski jest o dwa lata starszy, mieszka stale w Warszawie. Studiów nie ukończył.

#### Studia zagranicą

Akt oskarżenia, opracowany na podstawie materiału śledztwa, prowadzonego na terytorium Francji i Szwajcarii oraz przez polskie władze bezpieczeństwa maluje, niczym powieść sensacyjna, dzieje dwóch młodych chłopców, którzy opuścili dom rodzicielski,

aby zagranicą szukać wiedzy. Dziwne zaiste losy pokierowały Danielakiem i Moczulskim, skoro teraz zasiadli na ławie oskarżonych pod zarzutem przestępstwa z art. 175 i 177 kodeksu karnego, mówiących

o fałszerstwie monet i kolportażu fałszyfikatów.

W rezultacie zebranych materiałów Moczulski stanął przed trybunałem policyjnym w Lozannie i skazany został na 6 miesięcy aresztu i pozbawienie praw politycznych na okres 3 lat, a Danielak, który opuścił Francję jeszcze przed aresztowaniem Moczulskiego, został zaocznie skazany na tę samą karę.

Na skutek listów gończych wysłanych przez szwajcarską policję za Danielakiem sprawa oparła się o prokuraturę polską. Danielak został zatrzymany w Łodzi

i tu przesłuchany przez sędziego śledczego. Zeznał, że nie wie nic o fałszyfikatach. Informował się wprawdzie u profesorów o metody galwanoplastyki i elektrolizy,

ale wyłącznie w celach naukowych, oraz na prośbę Moczulskiego, który twierdził, że jest w kontakcie z Dunikowskim i udało mu się otrzymać złoto mineralne.

Przesłuchany w Łodzi Moczulski oświadczył, iż pomysł fabrykacji fałszyfikatów powstał w kinie, na filmie przedstawiającym produkcję monet szwajcarskich w mennicy państwowej.

#### Punkt ambicji

Ponieważ istniał spór, czy można stworzyć monety identyczne z wyrabianymi przez państwową mennicę, Moczulski, który twierdził, że można,

wziął sobie za punkt ambicji udowodnić to.

W tym celu urządził całe laboratorium. Przedsięwzięcie traktował naukowo, jako zagadnienie doświadczalne. Wykonał kilka monet, ale później, kiedy Danielak wyjechał do Polski, zaniechał produkcji fałszyfikatów. Po odczytaniu aktu oskarżenia, składają wyjaśnienia oskarżeni.

Danielak — szczupły brunecik w okularach — mówi płynnie, składnie i spokojnie.

Nie przyznaje się do winy. Poznał Moczulskiego w kwietniu 1935 r. Nie mógł wogóle zajmować się produkcją fałszyfikatów, bowiem w tym czasie składał końcowe egzaminy. Miał ich 15 i zdał wszystkie w pierwszym terminie.

Istotnie rozmawiał z profesorem Eksztajnem na temat chromowania i niklowania, ale były to rozmowy, pozostające w ścisłym związku z nauką. Odbył również praktykę w zakładach Bibauda, ale też tylko w celu uzupełnienia swej wiedzy praktycznej.

Przew.: Czym tłumaczy oskarżony, że Moczulski wskazał na pana, jako współnika?

Oskarżony: Sądzę, że chciał z siebie zrzucić odpowiedzialność. Zatrzymano go w Szwajcarii, a ja byłem wówczas już w Polsce. Nie sądził prawdopodobnie, że odpowiedzialność dosięgnie mnie poza granicami Francji i Szwajcarii.

#### Wyrób złota

Prók.: Czy Moczulski mówił, że pracuje nad systemem Dunikowskiego?

Oskarżony: Tak jest, mówił w mojej obecności do Reymonda, właściciela zakładu mechanicznego w Gre...  
Twierdził, że udało mu się zrobić złoto.

Prók.: Panowie mieszkaliście razem, do pokoju pana trzeba było przechodzić przez pokój Moczulskiego, musiał więc pan wiedzieć, czym on się zajmuje i nad czym pracuje.

Osk.: Stale pracował nad jakimiś wynalazkami... Głównie zajmował go eksperyment Dunikowskiego...

Prók.: ...i monety?

Osk.: O tym wówczas nie wiedziałem. Pewnego razu Moczulski wziął plecak i poszedł w góry szukać złotodajnego mineralu. Przyniósł około

30 kilogramów różnych odpadków skalnych.

elektrofizował je, atakował różnymi promieniami, ciągle coś przy nich majstrował.

Jego motocykl był kilkanaście razy przerabiany i udoskonalany. Wciążnie dłuhał narzędziami, wiecznie miał jakieś wynalazki.

Adw. Szurlej: Z czyjego polecenia otrzymaliście mieszkanie

przy ulicy Coteau de la Fronche?

Osk.: Poznałem się z Moczulskim i szukaliśmy mieszkania. Wskazano nam jakiś adres, ale okazało się, że pokoje są już wynajęte. Właścicielka mieszkania poleciła nas swojej siostrze. (Okończoność ta jest ważna, bowiem w aktach sprawy policja szwajcarska mówi o zakonspirowanym mieszkaniu).

Adw. Szurlej: Czy Moczulski mówił, że wynalazł chemicznie czyste złoto?

Osk.: Tak, chwalił się takim wynalazkiem, mówił, że można nim krajać szyby. Ale to jest oczywisty nonsens, bo chemiczne złoto jest zupełnie miękkie.

Adw. Szurlej: Czy starał się pan o tygiel dla Moczulskiego?

Osk.: Pytałem o taki tygiel prof. Eksztajna. Gdy interpelowałem mnie, poco mi tygiel, odpowiedziałem, że to dla kolegi, który zajmuje się glupstwami. Istotnie nie brałem poważnie eksperymentów Moczulskiego.

#### Eksperyment naukowy

Następnie składa wyjaśnienia oskarżony Moczulski.

Przyznaje się do winy i potwierdza zeznania, złożone u sędziego śledczego w Łodzi.

Stwierdza, że pewnego dnia w kinie powstała dyskusja na temat fabrykacji monet i wówczas w jego głowie zrodził się plan fabrykacji pieniędzy. Miał to być eksperyment naukowy. Moczulski nie posługiwał się systemem podlewania monet, jak to robią fałszerze,

ale metodą naukową — elektrolizą.

Zamówił 3 prasy, ale wszystkie trzy popękały. Danielak był stroną teoretyczną. On mówił, jakie należy dobierać stopy, w jakich temperaturach następuje wrze-

nie, oraz jak posługiwać się elektrolizą. Najpierw dokonywano prób z czystym srebrem, po tym zapomocą t. zw. brązu chińskiego.

Przew.: Jeżeli to były eksperymenty, to pocóż było puszczanie fałszyfikaty w obieg.

Osk.: To właśnie było głupstwo... Monety były tak podobne, że radzono nam wymienić je w banku rządowym w Szwajcarii. Ale całe przedsiębiorstwo było deficytowe, zrobiliśmy trzydzieści kilka monet, a koszty wyniosły 800 do 1000 franków francuskich. To się nie kalkuloowało.

Sędzia Grzesiowski: Dlaczego Danielak twierdzi, że nie miał nic wspólnego z fałszyfikatami?

Osk.: On twierdzi, ale fakty są faktami.

Prók.: Dlaczego fałszywa 5-frankówka wręczona została biednej sprzedawczyni, skoro chodziło tylko o wypróbowanie, czy monety są podobne?

Osk.: To było głupstwo i nieświadomość następstw.

Prók.: No tak, łatwiej było wkroczyć biednej kobiecie fałszywą 5-frankówkę i wziąć w zamian za to kartę pocztową i 4 franki 90 c. reszty, niż wkłaść pieniądze w fabrykację złota.

#### Epokowe wynalazki

Adw. Szurlej: Czy pan dokończył jakichś wynalazków i jakich?

Osk.: Nie chcę o tym mówić. Teraz nikomu nie wierzę i dopóki moje wynalazki nie będą opatentowane, stanowią tajemnicę.

Adw. Szurlej: Nie żądam od pana wyjawienia tajemnicy wynalazku, chcę tylko znać jego istotę.

Osk.: Wynalazłem aparat antypodsluchowy do radia, oraz syntetyczne diamenty.

Adw. Szurlej: Czy pracował pan nad metodą Dunikowskiego?

Osk.: O nie, ta metoda nie opłaca się. Przynosi 130 proc. deficytu...

Adw. Szurlej: A czy może pan jest znajomym Dunikowskiego?

Osk.: Wolalbym o tym nie mówić.

Adw. Szurlej: Czy udało się panu osiągnąć złoto z minerałów, zebranych w Alpach?

Osk.: Wydostałem około 3,2 grama.

Prók.: Oskarżony był we Francji trzy lata. A przez ten czas skończył tylko jeden semestr na politechnice. Czy nie przykładał się pan do nauki?

Osk.: Uczylem się, ale zajmowałem się także wszystkim, co mnie interesowało.

Przew.: A Danielak ukończył studia, przez 3 lata?

Osk.: Oh! Danielak jest w swoim rodzaju geniuszem...

#### Zeznania lekarzy

Po wyjaśnieniach oskarżonych adw. Hartman, obrońca Moczulskiego, wnoszą o przesłuchanie dr. Batawii nie tylko jako świadka, ale i jako biegłego. Prokurator nie oponuje i ze swej strony wnoszą o przesłuchanie dr. Hurwicza, biegłego sądowego.

Sąd przychyliła się do obu wniosków.

Dr. Batawia zapytany na wstępie przez przewodniczącego, czy będzie poruszał zagadnienia, mogące kolidować z tajemnicą lekarską, odpowiada twierdząco, wobec czego

zarządzona zostaje tajność obrad.

w czasie której odbywało się badanie psychiatryczne Moczulskiego.

Po wznowieniu jawnej rozprawy sędzia Grzesiowski zadaje szereg pytań:

— Czy oskarżony Moczulski w listach do rodziców pisał nieprawdę o wyniku swoich egzaminów?

Osk. Moczulski: Celowo nigdy nie kłamałem. Być może jednak, że napisałem coś, co nie było prawdą.

— Oskarżony mówił do dr. Batawii, że fałszował pieniądze, ale podał inne motywy, dlaczego?

Osk.: Z doktorem mówiłem szczerze, a tu mówię oficjalnie. Też prawdę, ale inaczej umotywowaną.

#### Mowy i wyrok

Po zamknięciu przewodu sądowego zabrał głos

PROK. NIKLEWSKI.

Oskarżyciel stwierdza, że aczkolwiek nie można pominąć opinii biegłych — psychiatrów, którzy stwierdzili u Moczulskiego ograniczoną poczytalność, to jednak wyniki badań nie upoważniają do zastosowania art. 18 t. j. wyjątkowego wymiaru kary. Oskar-

żony nie eksperymentowali, bowiem pieniądze fałszywe puszczali w obieg i ciągnęli zyski. Danielak był doradcą technicznym i fachowym, a ponieważ zdawał sobie sprawę z mentalności Moczulskiego, zasłużył na większą jeszcze karę.

Prokurator podtrzymuje oskarżenie w całej rozciągłości.

Następnie przemawia obrońca Danielaka

ADW. SZURLEJ Z WARSZAWY

Mówca stwierdza, że zarzuty przeciwko jego klientowi opierają się wyłącznie na zeznaniach Moczulskiego, który przecież jest chory, którego poczytalność została zakwestionowana i który nie może służyć jako świadek, ani jako oskarżyciel.

Danielak nie wiedział i mógł nie wiedzieć co robi Moczulski, tym bardziej, że zajęty był egzaminami. Podczas gdy Moczulski dłuhał przy swoich wynalazkach, Danielak zdawał 15 egzaminów w ciągu kilku tygodni. Czy mógł w tym czasie szukać przyrządów, kupować metal, robić eksperymenty i doświadczenia?

Świadców zeznali obciążająco. Ale te zeznania składane były zawsze w liczbie mnogiej, bez różniczkowania, co robił Moczulski, a co Danielak.

Nie utrzymała się też teza zakonspirowanego mieszkania. Z aktu oskarżenia nie zostało w tych warunkach nic.

Obrońca wnoszą o uniewinnienie.

Z kolei zabiera głos obrońca Moczulskiego,

ADW. HARTMAN.

Mówca stwierdza, że nie może prosić o uniewinnienie, bowiem biegli nie orzekli niepoczytalności oskarżonego, może natomiast wnieść o nadzwyczajne złagodzenie z uwagi na zakwestionowaną poczytalność.

Sąd w Lozannie uznał przewinienie Moczulskiego za nikłe i skazał go na 6 miesięcy. Skoro tam, w Szwajcarii, nie wymierzono noższej kary, to i sąd polski może zastosować złagodzenie, zgodnie z art. 6.

Obrońca wnoszą o łagodną karę i zawieszenie.

Po przemówieniach, sąd udał się na naradę, po czym wydał wyrok, mocą którego postanowił skazać Danielaka z art. 175 na 1 rok i 6 miesięcy więzienia oraz pozbawienie praw na lat 5, z art. 177 na 1 rok więzienia i zawieszenie na 3 lata, łącznie na półtora roku więzienia i pozbawienie praw na lat 5.

Moczulski został skazany z art. 175 na 1 rok więzienia z pozbawieniem praw na 3 lata, oraz z art. 177 na 6 miesięcy więzienia z zawieszeniem na 2 lata, łącznie na 1 rok więzienia i pozbawienie praw na 3 lata. Oba oskarżonym zawieszono karę na przeciąg 3 lat.

W uzasadnieniu sąd stwierdził, że jeżeli chodzi o winę Moczulskiego, to nie ulega ona wątpliwości, bowiem przyznał się do przestępstwa. Sąd nie miał powodu odmówić wiarygodności zeznaniom Moczulskiego, ośmieszając Danielaka, tym bardziej, że i świadkowie zeznawali dla niego obciążająco. Ponieważ oskarżeni mieli nieskazitelną przeszłość i nie mogą być traktowani jako zawodowi przestępcy, sąd zastosował niski wymiar kary, Moczulskiemu zmniejszył ją ponadto z uwagi na ograniczoną poczytalność i karę zawiesił.



# Exposé p. wojewody Hauke-Nowaka na posiedzeniu łódzkiej rady wojewódzkiej

Wczoraj o godzinie 10 rano w sali konferencyjnej urzędu wojewódzkiego w Łodzi odbyło się doroczne posiedzenie łódzkiej rady wojewódzkiej pod przewodnictwem wojewody p. Aleksandra Hauke-Nowaka. Posiedzenie to wywołało duże zainteresowanie ze względu na zapowiedziane expose p. wojewody.

Poza członkami rady w liczbie 18 osób, a wśród nich prezydent Łodzi, Godlewski, w posiedzeniu wzięli udział przedstawiciele władz administracyjnych i wojskowych: dowódca O. K. IV, gen. Langner, wice-wojewoda Wendorff, prezes sądu okręgowego, Maciejewski, dyrektor izby skarbowej, dr. Rządkiwicz, dyrektor węzła kolei w Warszawie, inż. Siekierski, dyrektor okr. poczt i telegrafów w Warszawie inż. Zuchowicz, inspektor wojewódzki P. U. U. W. w Łodzi, Remiszewski, dyrektor oddziału B. G. K. w Łodzi, dr. Chodaczek, przedstawiciel kuratorium szkolnego, oraz wszyscy naczelnicy wydziałów urzędu wojewódzkiego w Łodzi z pp. dr. Wroną i Jellinkiemna czele.

Zebranie zagał p. wojewoda, który wygłosił dłuższe expose o aktualnych zagadnieniach gospodarczych i samorządowych na terenie województwa łódzkiego. M. in. p. wojewoda Hauke-Nowak powiedział w swym przemówieniu co następuje:

## Przemówienie p. wojewody

„Przemawiając na posiedzeniach rady wojewódzkiej w 1934 i 1935 r., zaznaczyłem, że po trzech latach stale pogłębiającego się ogólnoswiatowego przesilenia gospodarczego rok 1933 był pierwszym, zwiastującym oznaki pewnej poprawy ekonomii zarówno w Polsce, jak i szeregu innych krajów.

Następny rok 1934 nie przyniósł wprawdzie zdecydowanego wyjaśnienia się sytuacji gospodarczej świata, nie mniej jednak zapoczątkowana w roku poprzedzającym poprawa tej sytuacji w dalszym ciągu występowała nazwajątr, co szczególnie zobrazowałem na posiedzeniu rady w dniu 18 lipca 1935 r.

Przechodząc z kolei do omówienia roli, jaka przypadła okresowi 1935 roku w omawianej dziedzinie ekonomicznej, mogę stwierdzić, iż rok ten przyniósł dalszą poważną poprawę w gospodarstwie światowym, a zwłaszcza w Anglii nie usunął jednak z powierzchni życia tych wszystkich ujemnych czynników, dezorganizujących życie gospodarcze, których świadkami jesteśmy od zarania kryzysu, a mających swe źródło przede wszystkim w atmosferze powszechnego braku zaufania i niepokoju, będących nieuniknionym następstwem wysoce naprzężonych stosunków międzynarodowych i między państwowych w tym właśnie okresie.

Jakkolwiek więc nie można uznać 1935 r. za przełomowy w dziele przezwyciężenia kryzysu gospodarczego, to jednak w ogólnym bilansie daje się stwierdzić w całym szeregu krajów, nie wyłączając największych potęg gospodarczych globu ziemskiego, poeiszające objawy nie tylko konjunkturnej, lecz i strukturalnej poprawy.

Poszczególne gałęzie przemysłu wykazały w okresie sprawozdawczym słabszy wprawdzie niż w 1934 r. jednak dalszy niewątpliwie wzrost produkcji.

dzięki czemu nastąpiło również zwiększenie stanu zatrudnienia. Jeżeli mimo to, według danych urzędowych, poziom bezrobocia w 1935 r. nie tylko nie zmalał w stosunku do 1934 r., lecz nawet podniósł

się, to jest to niewątpliwie spowodowane: 1) reemigracją i 2) pewnym przenoszeniem się ludności wiejskiej do miast. Teren województwa łódzkiego nie stanowi pod tym względem wyjątku.

Również w rolnictwie wystąpiły w roku 1935

wyraźne objawy poprawy sytuacji,

a przede wszystkim w dziedzinie zbytu niektórych wytworów gospodarstw wiejskich, zwłaszcza artykułów hodowlanych. Akcja konwersyjno - oddłużeniowa też przyniosła pewne odciążenia rolników, z drugiej jednak strony nie należy przeceniać jej dodatnich skutków, gdyż obecnie rolnictwo żyje w stanie moratorium stworzonego przez karencję długów rolniczych, przynającą przez ustawy oddłużeniowe.

Omówione przejawy polepszenia się bytu ludności

rolniczej nie mogą być jednak uznane za wystarczające, by mogły pozwolić jej już na zwiększenie własnego spożycia wsi polskiej, co jest podstawowym czynnikiem z takim utęsknieniem przez nas wszystkich wyczekiwanej ogólnej poprawy sytuacji w Polsce.

Z natury rzeczy produkcja rolnicza nie może korzystać z krótkoterminowego kredytu, to też zaznaczony wyżej przeze mnie brak kredytu długoterminowego nie może nie odbijać się wysoce ujemnie na gospodarstwach rolniczych.

Na tle opisanej sytuacji ogólnej jest rzeczą jasną, że odbywająca się w jej ramach gospodarka samorządu terytorialnego nie mogła w okresie sprawozdawczym poczynić znacznych postępów. Raczej przeciwnie przy ustawowym zmniejszaniu dochodów tylko dalsze jej usprawnienie pozwoliło samorządowi utrzymać się na poziomie dotychczasowym.

Szczegółowe sprawozdanie w tej mierze składam osobno. Na specjalne podkreślenie zasługuje rozpoczęcie w okresie 1935 r. akcji oddłużeniowej w samorządzie,

właściwy rozwój której jednak przypadł już na 1936 rok.

Na poprzednim posiedzeniu rady podkreśliłem w swym przemówieniu między innymi znaczenie, jakie posiada dla wewnętrznego ustroju państwa nowa ustawa samorządowa, uchwalona przez ciało ustawodawcze w 1933 r. Rok ten śmiało można nazwać rokiem epokowym w dziele wewnętrznego organizacji państwa polskiego. Z założeń wzmiankowanej ustawy, a w szczególności ze wzmocnienia funkcji organów wykonawczych w samorządach,

podkreślenia odpowiedzialności przełożonych gmin,

jak również z faktu zaakcentowania osobistej odpowiedzialności przełożonych gmin za akty, dotyczące poruczonych działów administracji rządowej — łatwo było wysnuć wniosek, iż silne związanie administracji samorządowej z administracją państwową, a raczej administracja ogólną stało się faktem dokonanym.

Wybitny wyraz tego daje art. 72 konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z dn. 23 marca 1935 r., stwierdzając wyraźnie, iż obok administracji rzą-

dowej i samorządu gospodarczego — administrację państwową sprawuje samorząd terytorialny.

Fakt zatem silnego związania organów samorządu terytorialnego z organami administracji rządowej nie ulega żadnej wątpliwości.

Samo uchwalenie jednak ustawy samorządowej — nawet najlepszej i najbardziej odpowiadającej naszej racji stanu, nie rozwiązuje całkowicie zagadnienia sprawnego funkcjonowania jej organów. Ustawa samorządowa zawiera zasadnicze wskazania ustrojowe, których ramy i formy

muszą zapełnić treścią żywi ludzie.

Jeśli chodzi o organy uchwalające i zarządzające — to kwestię ich funkcjonowania ustawa reguluje wyczerpująco. Wiemy jednak, iż każdy związek samorządowy — podobnie jak urzędy państwowe — posiada odpowiednią ilość urzędników, to jest tych ludzi, od których w dużej mierze zależy jest sprawnie funkcjonowanie poszczególnych działów gospodarki samorządowej. Musimy sobie jasno zdać sprawę z tego, iż

od stosunku funkcjonariuszy samorządowych do związku samorządowego jako pracodawcy — od ich warunków pracy i bytowania zależy w dużej mierze dobre funkcjonowanie samorządu jako takiego, a w związku z tym nastawienie poszczególnego obywatela

— do tego działu administracji, jaką sprawuje samorząd terytorialny.

Dlatego też z uczuciem ulgi należy powitać fakt wniesienia przez rząd już na poprzednią sesję parlamentarną projektów ustaw o: 1) służbie w samorządzie terytorialnym, 2) uposażeniach w samorządzie terytorialnym, 3) odpowiedzialności służbowej członków organów zarządzających i funkcjonariuszów w samorządzie terytorialnym, 4) zaopatrzeniu emerytalnym w samorządzie terytorialnym.

Ze względu na szczupłość czasu, jaki nam pozostaje do dyspozycji, nie będę omawiał szczegółów wniesionych projektów, gdyż bezwzględnie są one znane z prasy codziennej, chciałbym tylko podkreślić, iż jednolite uregulowanie drogą ustawową tych zagadnień przyczyni się do ustabilizowania stosunków służbowych szerokiej rzeszy pracowników samorządowych,

a tym samym przyczyni się do usprawnienia działalności samorządu terytorialnego“.

## Sprawozdania naczelników

Po przemówieniu p. wojewody naczelnik wydziału samorządowego p. Jellinek złożył sprawozdanie z działalności samorządów na terenie województwa, omówił zagadnienia finansowo - ekonomiczne i budżetowe, stwierdzając, iż zaznaczyła się naogół duża poprawa w sytuacji miast.

Przemówienie swe p. Jellinek kończy omówieniem aktualnych spraw wyborczych, oraz projektów ustaw o służbie pracowników komunalnych.

Następne sprawozdanie złożył naczelnik wydziału komunikacyjno - budowlanego województwa, inż. Bajkiewicz, który wskazał na

postępy w dziedzinie europeizacji naszych dróg państwowych i samorządowych w motoryzacji

województwa, wreszcie podkreślił szereg problemów budowlanych w związku z rozprawdzeniem kredytów na roboty inwestycyjne.

Sytuację rolnictwa w województwie omówił nac. Orłowski, poruszając

zagadnienia oddłużenia rolnictwa, scalenia podatków, obniżenia cen nafty, soli, żelaza i węgla,

akcję w kierunku podniesienia cen płodów rolnych, oraz rozwój spółdzielczości na wsi. Mówca podkreślił, że dołożono wszelkich starań w kierunku ożywienia parcelacji na wsi, zwłaszcza, iż jest ona przeluźniona i cierpi na brak placówek pracy.

O akcji w zakresie opieki społecznej przemawiał nac. Janiszewski, obrazując działalność zakładów opiekuńczych, komitetów dla kolonii letnich,

dla urzędzenia ogródków działkowych i t. p. Dalej p. Janiszewski porusza sprawę odżywiania biednej dziatwy, walki z bezrobociem, akcji przeciw-żebraczej i t. p.

Pos. Nowicki z Wielunia złożył relację z działalności wydziału wojewódzkiego, po czym wywiązała się obszerna dyskusja nad referatami.

## Dezyderaty

W dyskusji zabrali głos pp. Piechoła z Kalisza, domagając się ułatwienia zbytu trzody chlewnej, Pleszczyński (Radomsko), wysuwając szereg wniosków na przyszłość, Nowicki który mówi o akcji oddłużenia w rolnictwie.

Wiceprezydent Pabianic, b. pos. Szczerkowski, podkreśla zagadnienie stosunku budżetów miejskich do istotnych potrzeb w dziedzinie pracy i opieki społecznej, sprawę tworzącego się ZEMPOŁ'u, oraz stawek, wyznaczonych przez komitet pomocy zimowej.

Poza tym przemawiał jeszcze cały szereg mówców.

Należy zaznaczyć, że przed przystąpieniem do porządku obrad, nowi radni wojewódzcy, a mianowicie prez. Godlewski, adw. Szal z Kalisza i p. Zielonka z pow. piotrkowskiego złożyli przyrzeczenia.

Po małej przerwie kier. Petrus zreferował wynik konkursu na stypendium Dziesięciolecia Niepodległości.

Przed zamknięciem obrad rada wojewódzka wysłała depe-sze hołdownicze do prezydenta Rzplitej, prof. Mościckiego, na czelnego wodza, marszałka Śmigłego - Rydza i premiera gen. Składkowskiego. (gel)

3  
LATA REALIZACJI

2  
MILIONY DOLARÓW

3  
LATA OCZEKIWANY MONUMENTALNY FILM

ROK 2000

pg.

H. G. WELLSA

w realizacji

ALEKSANDRA KORDY

JUŻ WKRÓTCE!!

EUROPA TAJNA  
F. 4. 6. 8. 10  
CENY  
ZNACZNIE  
ZNIŻONE!  
BRYGADA



# Zaciąg bezrobotnych

do oddziałów Obrony Narodowej rozpoczął się wczoraj

Zgodnie z zarządzeniem władz wojskowych, podanym przez obwieszczenia do wiadomości publicznej z dniem wczorajszym rozpoczęła się rejestracja kandydatów do ochotniczej służby w oddziałach obrony narodowej.

Zaciąg ochotniczy do służby wojskowej w oddziałach obrony narodowej na okres 11 tygodni obejmuje:

- a) mężczyzn, urodzonych w latach 1916, 1917, 1918 i 1919 oraz
- b) podoficerów i szeregowców rezerwy piechoty kompanii strzeleckich i kompanii ciężkich karabinów maszynowych oraz szeregowców kawalerii i taborów z oddziałów ciężkich karabinów maszynowych.

Powołanie na 6-cio tygodniowe ćwiczenia rezerwy szeregowców artylerii lekkiej i ciężkiej ochotników obejmuje:

- a) rezerwistów i ochotników (przedpoborowych) samotnych, pozabawionych pracy, a zrzeszonych w jednej z niżej wyszczególnionych organizacji przysposobienia wojskowego: Federacja polskich związków obrońców ojczyzny, Związek rezerwistów, Związek strzelecki, Związek harcerstwa polskiego, Związek młodych pionierów R. P., Związek młodej wsi, Związek młodzieży ludowej, Katolickie stowarzyszenie młodzieży męskiej, Zw. tow. gimn. „Sokol”;

b) wyjątkowo przyjmowani będą również rezerwiści nie zrzeszeni w związkach p. w. pochodzący ze wsi,

c) rezerwiści wyżej wymienionych rodzajów broni, którzy mają do odbycia jeszcze co najmniej 6 tygodni ćwiczeń i nie zostali powołani na normalne ćwiczenia rezerwy w okresie od stycznia do marca 1937 roku, z wyjątkiem rocznika 1911.

d) ochotnicy (przedpoborowi) z wyżej wymienionych roczników, z wyjątkiem już pobranych i oczekujących wcielenia.

Kandydaci, tak rezerwiści jak i ochotnicy powinni się zgłosić do rejestracji w swoich związkach P. W., a niezrzeszeni u najbliższego komendanta przysposobienia wojskowego (grodzkiego i powiatowego) w czasie od 10 do 15 grudnia r. b. Ochotnicy mają złożyć zezwolenie ojca lub opiekuna na wstąpienie do wojska. Zezwolenia ojca lub opiekuna wypełniać należy w wydziale wojskowym zarządu miej-

skiego w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 165.

Rezerwiści posiadać winni wojskowe dokumenty osobiste (książeczki wojskowe).

Ponadto wszyscy kandydaci posiadają muszą legitymację bezrobotnego względnie odpowiednie zaświadczenie z gminy, o ile chodzi o bezrobotnych wiejskich, nie rejestrowanych przez fundusz pracy. Kandydaci ochotnicy (przedpobor-

wi) zostaną powołani w pierwszych dniach stycznia 1937 roku do oddziałów, gdzie poddani będą badaniom komisji poborowej, a uznani za zdolnych rozpoczną niezwłocznie odbywanie służby.

Powołanie kandydatów do oddziałów służby nartowej, jak i na ćwiczenia rezerwy do pułków artylerii nastąpi w pierwszych dniach stycznia 1937 roku.

# Tkacz pod samochodem

Tragiczny wypadek przed domem przy ulicy Piotrkowskiej 48

Wczoraj na krótko przed godziną 5 po południu przed domem przy ul. Piotrkowskiej 48, wydarzył się tragiczny wypadek.

Na przekraczającego w tym miejscu jezdnię 69-letniego tkacza Wilhelma Bernsteina z Konstancjiowa najechał w pełnym pędzie samochód prywatny.

Ofiarę wypadku przeniesiono do pobliskiej apteki, dokąd wezwano pogotowie ratunkowe miejskie. Le-

karz stwierdził u Bernsteina złamanie kości kolanowej oraz ogólna potłuczenia.

## Koła tramwaju poszarpały psa

Liczni przechodnie byli świadkami wstrząsającego wypadku, jaki wydarzył się przed domem przy ul. Piotrkowskiej 181.

W miejscu tym usiłował przekroczyć jezdnię jakiś pan, obok którego kroczył rasowy wilk. Mężczyzna ów na widok nadjeżdżającego tramwaju cofnął się.

Wilk, który już przeleciał jezdnię, widząc cofającego się swego pana pobiegł z powrotem za niego. W tym momencie wpadł pod jadący z dużą szybkością tramwaj. Koła tramwaju formalnie rozszarpały pięknego psa.

## Lekarze

będą kwestować w dniu 13 b.m.

W myśl uchwały grodzkiego komitetu pomocy zimowej, aby w zbiorce na ulicach miasta dn. 13-go b. m. w godz. 10 — 15, wzięli udział członkowie wszelkich stowarzyszeń i organizacji, zarząd izby lekarskiej łódzkiej oraz obwód łódzkiego związku lekarzy R. P. wzywają swych członków do wzięcia udziału w tej zbiórce.

Blizszych informacji udziela sekretariat izby (ul. Pierackiego 9, tel. 133-50) lub sekretariat związku lekarzy (ul. Pierackiego 9, tel. 257 37) w godz. 9 — 16.

## Uroczystość żałobna

Ku czci przedwcześnie zmarłego członka zarządu i współzałożyciela t-wa, b. p. Abrahama Gomberga, odbyła się uroczystość żałobna.

W przemówieniach żałobnych wypuklono działalność zmarłego dla ubogiej ludności, przyczynił się do uczczenia Jego pamięci, postanowiono dodatkowo przydzielić 25 dzieci.

## WIECZÓR CHANUKOWY.

W sobotę, dn. 12 b. m. o godz. 10-jej wiecz. odbędzie się w związku z uroczystością walk o Niepodległość Polski, oddział w Łodzi (Gdańska 91) wieczór chanukowy z tańcami i występami artystów. Doborowa orkiestra i tani bufet.

**Czco**  
jakiego pudru Pani szuka

Wieloletnie doświadczenie dało kosmetyk, jakiego właśnie Pani poszukiwała. Nasz puder Abarid to przede wszystkim znakomita odżywka dla cery — zawiera ona sproszkowane cząstki cebulek lilii białej, wspaniale przylega do skóry, matując ją idealnie. Puder Abarid perfumowany wytwornymi zapachami jest przygotowany z produktów wyłącznie roślinnych.

**PUDER ABARID**  
PERFECTION

# „Sprzedam wyrok na 35 tys. zł.”

Charakterystyczna sprawa przed sądem okręgowym

W swoim czasie donosiliśmy o sensacyjnej skardze rodziny Wilczków przeciwko Aronowi Judzie Bergerowi o zniesławienie.

W pismach łódzkich i warszawskich ukazało się ogłoszenie treści następującej:

„Wyrok na 35.000 zł. na Gustawa Wilczka z żoną, zamieszkałych we własnym pałacyku w Łodzi przy ul. Narutowicza 78 i na Jakóba Wilczka, zamieszkałego we własnym domu przy ul. Narutowicza 42 — do sprzedania. Dług ten jest zabezpieczony na powyższych hipotekach. Informacji udziela Berger, Łódź, ul. Narutowicza 56.

Wśród za tym ogłoszeniem ukazały się w mieście ulotki identycznej treści.

Państwo Wilczek wystąpili przeciwko podpisanemu Bergerowi o

zniesławienie i poniżenie w opinii publicznej.

W skardze stwierdzają, że Berger naraził ich na utratę zdolności kredytowej, ponieśli więc szkodę moralną i materialną.

Skargę w imieniu Wilczków wniósł adw. adw. Lewit i Forelle. Obrony podjął się adw. Wachtel.

Rozprawie przewodniczył sędzia Głowczeski.

Św. Fajmehl stwierdził, że od dłuższego czasu należy mu się od Wilczków 2 do 3000 zł. i mimo usilnych egzekucji a nawet zajmowania dywanów w mieszkaniu Wilczków pieniędzy tych nie może odebrać.

Św. Danciger stwierdza, że naskutek postępowania Wilczków, którzy licytowali go w bezwzględny sposób musiał sprzedać część swoich nieruchomości i stracił cały majątek.

Charakterystycznie wypadły zeznania oskarżycielki Łaji Wilczek, która stwierdza, że naskutek ulotki nie mogła się pokazać ze wstydu nawet w sklepie, gdzie zwykle kupuje.

Pełnomocnicy oskarżycieli wskazał, że aczkolwiek zarzuty wyluszczone w ogłoszeniu i ulotkach są prawdziwe, to jednak zachodziła chęć zniesławienia.

Adw. Wachtel w mowie obronczej stwierdził, że art. 255 mówi,

## KOLONIA „MAKABI” W ZAKOPANEM

Kolonia mieści się w willi „CURUSKA”

przy ul. Witkiewicza.

Pokoje 2 i 3 osobowe.

Kursy narciarskie.

Wypożyczalnia nart.

Informacje i zapisy:

„Makabi”, Al. Kościuszki 21 codziennie od 19 do 22, tel. 241-07.

że nicna przestępstwa, jeżeli zarzut jest prawdziwy. Środki, którymi rozpowszechniano te prawdziwe wiadomości są obojętne i nie mogą zapełnić luki, istniejącej w procesie, a mianowicie braku pomówienia.

Wyrok sądowy jest jawny i może być zawsze podany do wiadomości publicznej nie tylko przez gazetę, ale nawet i przez radio.

Skarga Wilczków jest, zdaniem obrońcy, chęcią zmuszenia ich dłużnika do zgody na proponowane warunki spłaty.

Wobec faktu, że nicna cech przestępstwa obrońca prosi o uniewinnienie i obciążenie kosztami procesu oskarżycieli.

Sąd zapowiedział ogłoszenie wyroku na dziś na godz. 12 w poł.

# Zuchwale włamanie

do hurtowni kolonialno-spożywczej

Wydział śledczy w Łodzi powiadomiony został o zuchwałym włamaniu, dokonanym wczorajszej nocy do hurtowni kolonialno-spożywczej Stanisława Zabłociaka przy ul. Zgierskiej 56.

W hurtowni złoczyńcy spakowali w worki różne wyroby kolonialne wartości około 8000 złotych. Łup stopniowo wynosili przez dachy na pobliską ulicę Ciesielską, gdzie czekała już dorożka, która odwoziła skradzione wyroby kolonialne.

W pewnej chwili wędrowkę włamywaczy po dachach zauważył jeden z nocnych dozorców, patrolujących na ulicy. Dozorca wszczął alarm. Mimo pościgu, zorganizowanego przez przybyłą policję włamy

wacze zdołali zbiec.

Na miejsce zuchwałego włamania przybyli przedstawiciele władz. W wyniku energicznego dochodzenia zdołano ująć dorożkarza, który przewoził łup, oraz 2 sprawców włamania.

## ODCZYT W TOW. HISTORYCZNYM.

Dnia 10 b. m. o godz. 20-jej w lokalu gimnazjum miejskiego (Sienkiewicza 46) odbędzie się posiedzenie naukowe oddziału łódzkiego Polskiego Tow. Historycznego, na którym dr. A. Jakimowicz, dyrektor muzeum archeologicznego w Warszawie, wygłosi odczyt p. t. „Znaczenie grodzisk dla badań wczesnego średniowiecza w Polsce”.

## CAPITOL

produkuje w doborze filmów wysokiej klasy!

Dziś i dni następnych!

Fascynująca MARION DAVIES  
bożyszcze kobiet CLARK GABLE

wzruszą i zachwyca wszystkich w arcydziele p. t.

## Kain i Mabel

Symfonia piękna, miłości i tańca  
Reżyserja: LLOYD BACON — Piosenki: WARREN i DUBIN

PRZEZ

**TEKAFON**  
radio

NAJIDEALNIEJSZY ODBIORNIK ROKU 1936/37  
ZDOBĘDZIESZ  
**CAŁY ŚWIAT!!**



**N. Ejtingon masowo produkuje chusteczki** *Rynek pieniężny*

**Łódzki przemysł galanteryjny uniezależnił Polskę od zagranicznego importu**

Ostatnie miesiące pogłębiły proces uniezależnienia się naszego rynku galanteryjnego od zagranicy. Proces ten postępuje bardzo szybko. Jeszcze w 1928 r. 60 proc. całego zapotrzebowania pokrywaliśmy importem zagranicznym, w roku 1934 już tylko 30 procent, a obecnie zaledwie 5 procent zapotrzebowania na artykuły galanteryjne pokrywamy importem.

Import ten obejmuje jeszcze zaledwie kilka artykułów: igły do maszyn do szycia, szczególnie lepszych gatunków z Anglii i Czechosłowacji, zatraski do sukien z Czechosłowacji i z Wiednia oraz szydełka stalowe z Czechosłowacji, Austrii i Niemiec.

Wszystkie inne artykuły produkuje się w kraju. Tak up. w ostatnich miesiącach powstała w Łodzi produkcja wstążek aksamitnych, wskutek czego cały import tego artykułu z Czechosłowacji został wyeliminowany. Duży w swoim czasie był import chustek do nosa z Czechosłowacji i z Austrii. Przed kilku tygodniami powstał w Łodzi szereg fabryczek, produkujących ten artykuł i konkurujących z czechosłowacką produkcją. Obecnie jedna z największych firm włókienniczych w Polsce, sp. akc. N. Ejtingon i S-ka, rozpoczęła masową produkcję chustek do nosa, podnosząc gatunkowość ich na bardzo wysoki poziom i w krótkim czasie już definitywnie zamykając produkcję zagranicznej dostęp na nasz rynek.

Łódź importowała również słomkę do produkcji kapeluszy, przeważnie z Ameryki. W związku ze zmianami mody, import ten wogóle zlikwidowano. Znaczny był import perłowej masy z Japonii do produkcji guzików i innych wytworów galanteryjnych. Obecnie import ten został ograniczony do minimum, aczkolwiek popyt na ten artykuł istnieje, a nawet wskutek nadmiernych ograniczeń przywozowych kilka fabryk galanteryjnych ułamek miono.

Do niedawna Sowieci w dużych ilościach eksportowali na nasz rynek artykuły niciane, które, ze względu na swój dobry gatunek oraz niskie ceny cieszyły się dużym popytem. Ostatnio import tych nici uległ zmniejszeniu, gdyż Sowieci nie chcą sprzedawać nici do dumpingowych cenach, ale domaga

ją się wyższych cen, co po uwzględnieniu kosztów importu (t. j. p. czyni przywóz nici sowieckich nieopłacalnym, tym bardziej, że produkcja sowiecka zwróciła uwagę przede wszystkim na własny rynek krajowy.

Dla rynku łódzkiego ma to natomiast to znaczenie, że będziemy odąd używać nici pochodzenia krajowego.

Fakty te ilustrują proces usamodzielnienia się produkcji

galanteryjnej w Polsce. Ma to kolosalne znaczenie dla rozwoju wytwórczości w Polsce oraz dla naszego bilansu handlowego. Łódzkie sfery galanteryjne podkreślają jeden ujemny moment: ubóstwo kapitałowe oraz ciasnota gotówkowa łódzkiego handlu galanteryjnego jest, zdaniem sfer tych, następstwem ograniczenia importu zagranicznego. Zagranica bowiem udzielała Łodzi dłuższych kredytów, szczególnie na

otwarty rachunek. Kupcy łódzcy mogli operować towarem przez dłuższy czas i nie byli zmuszeni natychmiast płacić za zakupiony towar. Przemysł krajowy, który dopiero rozpoczął swoją działalność, nie jest w stanie handlowi takich kredytów udzielać, domagając się pokrycia gotówkowego, a kredyt wekslowy ogranicza do minimum i do jaknajkrótszych terminów, co powoduje komplikacje na rynku.

**Co będzie z bawełną?**

**Konkurencja sztucznych włókien zagraża surowcom naturalnym**

Jak już donosił wczorajszy „Głos Poranny“, ostatnie sprawozdanie urzędu dla spraw rolniczych w Waszyngtonie ustaliło zbiory bawełny północno-amerykańskiej na 12,407,000 bel.

Sytuacja na rynku bawełny amerykańskiej uległa wyjaśnieniu, o czym świadczy reakcja giełd bawełnianych w Nowym Jorku i Liverpoolu, które po ogłoszeniu grudniowego sprawozdania przyniosły zwykłą cen.

W kołach handlu bawełnianego panuje opinia, że najbliższe tygodnie przyniosą wzmocnienie międzynarodowych obrotów tym surowcem, gdyż zapasy w przędzalnictwie światowym uległy ostatnio redukcji.

W kołach tych ze szczególnym naciskiem podkreślana jest wzrastająca konkurencja włókien syntetycznych i sztucznych przędzliw.

Wzrost spożycia tych artykułów według źródeł amerykań-

skich zredukował spożycie bawełny Stanów Zjednoczonych o 2 miliony bel. Nie ulega żadnej wątpliwości, że zjawiska te będą się pogłębiać, co oczywiście wywierać musi niekorzystny wpływ na ceny bawełny.

W związku z tym rząd wystąpić ma na wiosennej sesji kongresu z całym szeregiem wniosków, przy czym w kołach rolniczych wysuwany jest radykalny postulat stosowania represji w handlu zagranicznym wobec tych krajów, które nie chciałyby się zobowiązać do określenia z góry ilości bawełny, jakie zakupią w Stanach Zjednoczonych.

Na tym bawełna amerykańska odczuła w dalszym ciągu konkurencję Brazylii i Argentyny, gdzie zakupy Niemiec, Anglii, Francji, Belgii, Holandii, Szwajcarii i Polski zwiększyły się bardzo poważnie. Coprawda przędzalnie Stanów Zjednoczonych zwiększy-

ły spożycie bawełny i konsumują 59 proc. całej produkcji tego surowca Północnej Ameryki, ale w eksporcie Stany Zjednoczone dotkliwie odczuwają konkurencję obcą.

**Zbiory bawełny w Egipcie...**

Egipskie ministerstwo rolnictwa szacuje ogólne zbiory bawełny w roku gospodarczym 1936-37 na 9.231.000 kantarów (22.477 kantarów = 1 tonnie) z czego na bawełnę Sakellaridis przypada 565.000, a na inne gatunki 8.666.000 kantarów.

Szacunek ten jest wyższy od szacunku pierwszego, gdyż wtenczas obliczano ogólny zbiór bawełny na 8.184.000 kantarów, w czym Sakellaridis 561.000, a inne gatunki 8.623.000 kantarów.

Tegoroczne zbiory są jeszcze znacznie wyższe od rekordowych zbiorów w roku 1935-36. Wówczas bowiem ogólny zbiór wynosił 8.342.300 kantarów, z czego 901.100 kantarów przypadało na Sakellaridis, a 7.441.200 kantarów na inne gatunki

**...i w Rosji Sowieckiej**

Donoszą z Moskwy, że przewidziany na rok 1937 plan produkcyjny bawełny w wysokości 2,125,000 tonn bawełny wypełniony już został w roku bieżącym i to w ciągu 11 miesięcy. Mianowicie do 1 grudnia r. b. zebrano 2.132.000 tonn bawełny, które oddano do dyspozycji państwa.

**Spadek papierów dolarowych**

**Walory złotowe poprawiają kursy**

Na prywatnym rynku walorów panowała wczoraj tendencja niejednorodna. Papiery dolarowe wykazały znaczny spadek kursów, natomiast kurs złotych stale się poprawia.

Zdaniem sfer giełdowych wzmocnienie się papierów złotych na niekorzyść dolarowych, tłumaczyć należy tym iż społeczeństwo żywi obecnie więcej zaufania do papierów opiewających na walutę krajową, które są ostatnio bardzo poszukiwane.

7-proc. pożyczka stabilizacyjna spadła wczoraj oficjalnie o 150 punktów do 466.50. Na rynku prywatnym spadek dochodzi do 250 punktów, gdyż jeszcze onegdaj za papier ten żądano 469.

4-proc. prem. pożyczka dolarowa spadła o 50 punktów. Za papier ten płacono 46,75, żąda no 47,75.

3-proc. pożyczka inwestycyjna wykazuje wzrost kursu. I em. zwykła o 75 punktów do 66,25 w placeniu, 67,25

w żądaniu, II em. podniosła się o 50 punktów do 65 w placeniu, 66 w żądaniu.

5-proc. pożyczka konwersyjna utrzymała się na kursie po przednim, a mianowicie 51 w placeniu, 52 w żądaniu. Odcinki drobne 50,50.

4-proc. pożyczka konsolidacyjna zwykła o 50 punktów. Za papier ten płacono 48, żądano 49. Odcinki grubsze 50.

3-proc. renta ziemiska po dłuższej nieobecności, była wczoraj znowu notowana. Papierem tym obracano po 66.

5-proc. listy zastawne m. Łodzi ser. XK utrzymały się na kursie niezmiennym. Obracano nimi po 49 w ofiarowaniu 49,50 w oddawaniu.

6-proc. pożyczka dolarowa nie była wczoraj notowana. Również rynek prywatny nie dokonywał transakcji tym papierem. Kurs orientacyjny 65.

Na rynku akcyjnym nadal panowała tendencja słaba. Akcjami Banku Polskiego obraca no po 106.

**Aukcje wełniane w Łodzi**

**przedmiotem obrad zjazdu giełd**

Na dzień dzisiejszy zwołany został do Warszawy zjazd przedstawicieli krajowych giełd zbożowo-towarowych.

Zjazd powyższy ma się zająć szeregiem spraw organizacyjnych giełd zbożowo-towarowych, w pierwszym zaś rzędzie ma uchwalić obowiązujący jednolity regulamin dla krajowych giełd zbożowo-towarowych.

Na zjeździe związku giełd zbożowo-towarowych giełd łódzka

będą reprezentowali prezes inż. Z. Wiłski i dyrektor giełdy p. Wojtecki.

Sprawa jednolitego regulaminu giełdowego pośrednio wiąże się z kwestią aukcji wełnianych w Łodzi, których statut musi być dostosowany do przyszłego regulaminu.

Z tych względów ostateczne opracowanie projektu statutu transakcji aukcyjnych i przedstawienie go ministrowi ulegnie zapewne niewielkiej zwłoce.

**25-letni jubileusz**

**dyr. J. Nyrenberga**

W dniu wczorajszym obchodził 25-letni jubileusz pracy zawodowej p. Józef Nyrenberg, dyrektor spółki akcyjnej „Wola“.

W notatce, poświęconej temu jubileuszowi, a zamieszczonej we wczorajszym „Głosie Porannym“ — zniekształcone zostało nazwisko dyr. Nyrenberga, co niniejszym prostujemy.

**Zakończenie sezonu**

**w przemyśle białostockim.**

Sezon białostockiego przemysłu włókienniczego na rynku wewnętrznym uważać należy za skończony. Zakończenie to wypadło znacznie wcześniej niż w roku ubiegłym. Obecnie sprzedaż odbywają się tylko dorywczo i w drobnych ilościach, dotyczą towarów zimowych.

**Urzędowa cedula giełdy warszawskiej.**

Na wczorajszym zebraniu giełdy walutowo-dewizowej w Warszawie tendencja dla dewiz była słaba, przy obrotach normalnych. Notowano: Amsterdam 288,80, Helsingfors 11,47 (plus 1), Bruksela 89,70, Gdańsk 100, Kopenhaga 116 (-30) i Cdyn 25,99 (-6), Nowy Jork — kabel 5,31, Oslo 130,55, Paryż 24,73 (-4), Praga 18,74, Sztokholm 134 (-25), Zurych 121,95 (-5). Bank Polski płacił za: dolary amerykańskie 5,28,50, kanadyjskie 5,28, fioreny holenderskie 287,80, franki francuskie 24,65, szwajcarski 121,45, belgi belgijskie 89,45, funty angielskie 25,90, guldeny gdańskie 99,50, korony czeskie 17,40, duńskie 115,45, norweskie 129,90, szwedzkie 133,35, liry włoskie 24,70, szylingi austr. 93, marki fińskie, niemieckie 125, srebrne 135.

**AKCJE.**

Dla akcji tendencja była również słaba, przy obrotach ograniczonych. Notowano: Bank Polski 106, Węgiel 15,50, Lilpopy 13,75 — 13,30 (-45), Modrzejów 6,85 — 6,25, Ostrowieckie 25 (-100), za Starachowice chciano płacić 31,50.

**PAPIERY PROCENTOWE.**

Dla papierów procentowych tendencja przeważała słabsza, przy większych obrotach 7 proc. stabil. i 4 i pół proc. ziemskimi. Notowano 4 proc. dolarowa 47 — 47,25 (-25), 3 proc. inwest. I em. 66,75 (plus 25), seria 81, II em. 65,50, 5 proc. konwers. 51,50 (plus 50), 7 proc. stabil. 466,50 (-50), odcinki po 500 dol. 466,50 (-150), wartość kuponu na 10,12 — 76,84, 4 i pół proc. ziemskie 47,50 — 47,95, 4 i pół proc. ziemskie poznańskie seria „K“ 41,25 (-50), 5 proc. Warszawy stare 55,50 — 56, nowe 55,75 — 53,50, 6 proc. oblig. m. Warszawy VI em. 79,25.

**GIĘŁDA ŁÓDZKA**

Na wczorajszym zebraniu giełdowym w Łodzi notowano:

Stabilizacyjna	467,00	466,50
Inwestycyjna 1 em.	66,75	66,50
Inwestycyjna 2 em.	65,75	66,50
Dolarówka	48,50	48,00
Bank Polski	107,50	107,00
5 proc. Łodzi, s. X	49,50	49,00

Tendencja wycieczująca.

**GIĘŁDA ZBOŻOWA**

Zyto gal. I	19,75	20,00
Zyto, gal. II	19,50	19,75
Pszenica	26,50	26,75
Pszenica zbier.	26,25	26,50
Mąka żytnia I g.	28,75	29,25
Mąka żytnia 2 g.	27,25	27,75
Groch polny	23,00	24,00

Tendencja spokojna.

**NOTOWANIA BAWELNY**

**NOWY JORK, 10. XII.**

Otwarcie: grudzień 12,57, styczeń 12,31, marzec 12,27, maj 12,14, lipiec 11,98, październik 11,50.

**LIVERPOOL, 10. XII.**

Zamknięcie: grudzień 6,70, styczeń 6,69, marzec 6,68, maj 6,64, lipiec 6,48, październik 6,33.

**ALEKSANDRIA, 10. XII.**

Zamknięcie. Sakellaridis: styczeń 17,99, marzec 17,79, maj 17,58, lipiec 17,44, listopad 17,57.

**Specjalne wagony sypialne z Łodzi do ZAKOPANEGO**

w dn. 22, 23 i 24. XII

**Bilety narciarskie 1000 i 2500 klm.**

**Bilety okrętowe do Ameryki**

**Wagons-Lits/Cook, Piotrkowska 68.**

**ULGOWE PRZEJAZDY do Paryża**

**Wyrabianie wiz. Dla studentów**

wizy: francuska, belgijska, niemiecka — zł. 5.—

**Wycieczki Do Rosji Sowieckiej i Palestyny**

**ORBIS, Piotrkowska 18**

telefony: inform. 249-33, turyst. 349-40



# Gmina nabyła gmach

przy ulicy Pomorskiej 18

Jak się dowiadujemy, w dniu wczorajszym gmina wyznaniowa żydowska w Łodzi nabyła nieruchomość przy ul. Pomorskiej 18, gdzie mieszczą się biura gminy i rabinatu. Posesja ta wystawiona została na licytację

przez Towarzystwo Kredytowe i sprzedana za sumę 270.300 zł. Ostatnio właścicielami tej posesji byli Grünspanowie. Przed wojną nieruchomość ta o charakterze pałacowym należała do Banku Handlowego w Łodzi.

# Teatr, muzyka i radio

## TEATR MIEJSKI

Gościna Ludwika Solskiego w teatrze Miejskim s. s. a. w dalszym ciągu nieustannie w enement artystyczny bajka p. t. „Wśród nocnej ciszy”. Nad całością czuwa reżyserskie oko Konstantego Tatarakiewicza.

W sobotę o godz. 4 pop. „Zemsta” Fredry, a w niedzielę o godz. 4 pop. „Ludzie na krze”.

## BAJKA DLA DZIECI

W niedzielę o godz. 12 w poł. odhędzie się w teatrze Miejskim pierwsza bajka p. t. „Wśród nocnej ciszy”. Nad całością czuwa reżyserskie oko Konstantego Tatarakiewicza.

## TEATR POLSKI

(Cegielniana 27)

Dziś i jutro „Wesele” Wyspiańskiego dwukrotnie o godz. 4.15 pop. i o godz. 8.15 w. W opracowaniu scenicznym Hugona Morycińskiego.

## DZISIEJSZY PROGRAM RADIOWY

- 8.33 Gimnastyka i muzyka z płyt
- 11.30 Audycja dla dzieci starszych
- 12.03 Orkiestra salonowa i chór Juranda (płyty)
- 12.50 „Od czystości w oborze do czystości w komorze” — pogadanka
- 13.00 Cztery pory roku w muzyce — (płyta za płytą)
- 15.45 Walce w wyk. orkiestry salonowej (płyty)
- 16.15 Rozmowa z chorymi
- 16.30 Koncert małej orkiestry P. R.
- 17.00 „Pod urokiem gotyku w Polimie” — felieton
- 17.15 „Afyka” — reportaż z płyt
- 17.50 „Encyklopedia mówiona”
- 18.00 Pogadanka aktualna
- 18.10 „Zadania klubów narciarskich” — pogadanka — wygłosi red. St. Faecher
- 18.20 Muzyka salonowa w kawiarni „Ziemiańskiej”
- 18.50 „Co nas czeka w dziedzinie filmu” — pogadanka
- 19.00 „Opowiadanie doktora” — fragment z powieści Otwinowskiego

## KOLONIA WYPOCZYNKOWO-TURYSTYCZNA W ZAKOPANEM.

Bibl. im. Borochowa przyjmuje zapisy na kolonię - pensjonat w Zakopanem. Kolonia mieści się we własnej willi „Kampanilla” na drodze do Białego. Willa dwupiętrowa, skanalizowana. Bieżąca woda w pokojach. Pokoje 2 — 3 osobowe. Pafon. Radio. Świetlica. Pełny komfort. Położenie centralne. Kurs narciarski pod kierown. instruktora P. Z. N. Własna wypożyczalnia nart. Codzienne wycieczki. Wikt smaczny i obfity. Opłata za pobyt 14-dniowy wraz z przejazdem w obie strony zł. 70.—. Zapisy na turnus tylko do 18 b. m.

Informacje i zapisy codziennie od 10 — 2 i od 5 — 9.30 w bibl. B. Borochowa, Zachodnia 59, nr. telefonu 191-50.

# WIADOMOŚCI SPORTOWE

## Mecz Polska-Austria w Łodzi! Bokserzy nie jada do Berlina. — Trzy mecze wyjazdowe naszych klubów

Jak się dowiadujemy, PZB zwrócił się z propozycją do LOZB w sprawie zorganizowania w Łodzi międzynarodowego spotkania pięściarskiego Austria — Polska.

Austriacy rozegrać mają następnie dwa mecze międzymiastowe, jako Wiedeń z Krakowem i Lwowem.

LOZB zgodzi się chętnie na propozycję PZB pod warunkiem, że koszty nie będą zbyt duże.

Mecz z Austrią byłby drugim spotkaniem międzynarodowym w Łodzi. Pierwsze rozegrano także z Austrią

W niedzielę rozpoczynają się mecze o drużynowe mistrzostwo Polski.

W Janowej Dolinie Strzelec z Wołynia spotka się z Lechią łwowską. Zwycięzca, a więc prawdopodobnie Lechia, spotka się z Okęciem.

W Ostrowcu, KSZO walczy z Wisłą krakowską, przyczyni zwycięzca zmierzy się z IKP.

W związku z zaproszeniem trzech bokserów łódzkich na turniej do

Berlina, organizowany dla wag pół średniej, średniej i ciężkiej przez tamtejszy „Polizei Sport - Verein” dowiadujemy się, że wyjazd ten nie dojdzie do skutku.

„Polizei Sport - Verein” zamierza za pośrednictwem Geyera sprowadzić Ostrowskiego, Chmielewskiego i Pietrzaka. Klub IKP nie zgodził się jednak na wyjazd Chmielewskiego i Pietrzaka ze względu na mistrzostwa drużynowe Polski, zaś co do Ostrowskiego to klub Geyer zezwala mu na wyjazd, jednak organizatorzy turnieju nie zgadzają się na przysłanie tylko jednego pięściarza.

W rachubę wchodził jeszcze Kłodas, jednak ze względu na jego słabą formę wyjazd jego nie może być aktualny.

Sprawa przyjazdu berlińskiej drużyny hokerskiej „Polizei Sport Verein” na mecze z Geyerem i Kruszenderem jeszcze nie sfinalizowana. Drużyna niemiecka zaproponowała b. przystępne warunki, na zaakceptowanie których zgadza się już Geyer, jednak dotyczą

czas nie zatwierdził ich jeszcze Kruszender.

O ile Kruszender również zdecyduje się na potwierdzenie propozycji berlińczyków, wówczas nie będzie stało na przeszkodzie, by mecz doszedł do skutku. W rachubę wchodzi terminy 10 lub 24 stycznia.

Znaczyć należy, że „Polizei Sport - Verein” posiada tej niary pięściarzy co Campo, Horneman, Mjtschke i in

W najbliższą niedzielę 13 b. m. drużyny łódzkie rozegrają trzy wyjazdowe mecze bokerskie.

„Geyer” wysłał swych pięściarzy do Torunia, gdzie walczyć będą z reprezentacją miasta. Geyer wysłał zespół następujący: waga musza: Usielski, w. kog.: Wojciechowski I, w. piórk.: Wojciechowski II i Augustowicz, w. lekka: Mikołajczyk, w. półśrednia: Ostrowski, w. średnia: Mirowski i w. półciężka: Kłodas (zapożyczony z Winy)

Drużyna bokerska IKP wyjeżdża w sobotę do Nowego Bytomia na Śląsku, gdzie w niedzielę walczyć będzie z zespołem tamtejszego Strzelca. IKP jedzie w silnym składzie z Bartniakiem. Srodenkie wicem, Durkowskim i Pietrzakiem Drużyna bokerska łódzkiego Hakoahu wyjeżdża na niedzielę do Krakowa, gdzie rozegra mecz rewanżowy z Wawelem. Hakoah wyjeżdża w osłabionym składzie, gdyż Blibaum jest, jak wiadomo, zdyskwalifikowany na pół roku a Gotfryd i Fagot bez zawiadomienia klubu wyjechał z Łodzi i został zawieszony.

## Kusociński

wraca na bieżnię

Podana swego czasu przez nas wiadomość o powrocie Kusocińskiego na bieżnię potwierdza się. Kusociński ogłosił w jednym z pism warszawskich list otwarty, w którym oświadcza, że rozpoczął już treningi i nie odczuwa bólów w nodze.

Kusociński ma nadzieję, że będzie mógł jeszcze dużo zrobić dla sportu.

Równocześnie Kusociński zamierza ukończyć studia w CIWP-ie

**Skladające ofiary na zimową pomoc dla bezrobotnych.**

Konto P.K.O. 70200

# Teraz już będzie lepiej!

Dużo prawdy na sejmiku sędziów gier sportowych

Doroczny sejmik łódzkich sędziów gier sportowych był wiernym odzwierciedleniem stosunków, panujących we władzach związku.

Na zebraniu, z liczby 40 zarejestrowanych sędziów, przybyło zaledwie 15 osób, w tym dwóch sędziów kandydatów oraz przewodniczący komisji kontrolującej prof. Borek, który, korzystając z okazji złożył legitymację sędziowską i opuścił zgromadzenie.

Takiego postępowania nie usprawiedliwia nawet niefortunny termin walnego zgromadzenia w dniu powszednim o wczesniej godzinie.

Zebranie, ze zrozumiałych względów, rozpoczęło się... w trzecim terminie z blisko 2-godzinnym opóźnieniem.

Po sprawozdaniu ustępujących władz WSS. ŁOZPR, wywiązała się obszerna dyskusja.

W dyskusji nad sprawozdaniem z działalności WSS., kilku sędziów wskazywało na nie właściwość niektórych posunięć ustępujących władz.

Ze sprawozdania i krótkich wyjaśnień ustępujących człon-

ków zarządu okazało się, że obśada zawodów była niejednokrotnie, zwłaszcza podczas nieobecności przewodniczącego W. S. S., prof. Głazera dokonywana pod kątem interesów klubowych.

Mówcy krytykowali ustępujące władze, że tolerowały podobne objawy szowinizmu klubowego, pod płaszczykiem którego kryła się chęć zdobycia nagród przechodnich, ufundowanych przez sędziów gier sportowych dla najbardziej fair grających zespołów.

Nie tedy dziwnego, że zgromadzeni sędziowie nie zaaprobowali sprawozdania ustępującego zarządu WSS. w punkcie przyznającym nagrodę dla drużyny hazeny HKS. i unieważnili przeprowadzoną punktację, w której, o dziwo!, wielokrotny mistrz Polski IKP. znalazł się na drugim miejscu.

Sędziowie ostro wystąpili przeciwko metodom tendencyjnego prowadzenia zawodów, które spazyły ideę fair play.

Obszernie przedyskutowano dochodzenia komisji dyscyplinarnej WSS. w sprawie prze-

kroczeń p. Bileckiego.

Po omówieniu kwestii stosunku WSS. do wydziału gier i dyscypliny LOZPR. i udzieleniu pokwitowania kasowego i absoltorium następującemu zarządowi, wybrano na przewodniczącego wydziału spraw sędziowskich p. Ejnego (IKP.), któremu powierzono dokooptowanie członków wydziału.

Osoba nowego przewodniczącego WSS., który piastował ten mandat przed laty, daje rękojmię, że zabagnione stosunki w wydziale spraw sędziowskich LOZPR. ulegną w jaknajkrótszym czasie naprawie.

Jak się dowiadujemy, w styczniu odbędzie się w Toruniu turniej miast w piłce siatkowej.

Na turniej ten, najprawdopodobniej wyjadą siatkarze Łodzi.

Turniej rozegrany zostanie w tydzień po mistrzostwach Polski i będzie ostatecznym sprawdzianem formy reprezentantów Polski przed zawodami o puchar Bałtyku w Tallinie.

# CORSO

Początek o godz. 4 ej, w soboty niedziele i święta o godz. 12  
Ceny od 50 gr.



Żeromskiego 74/76, tel. 129-88.

— I — Dziś premiera! — Bezkonkurencyjny podwójny program! — II —

# SZYFR 77

William Powell — Binnie Barnes

# Zona czy sekretarka

Niespotykana obsada: Jean Harlow, Myrna Loy, Clark Gable

Dziś i dni następnych!

Pogodna, wesoła i dowcipna polska komedia p. t.

# Panienka z Poste Restante

Akcja toczy się na tle Warszawy, Wiednia, Budapesztu i Jugosławii. W rolach głównych: Alma Kar, Aleks. Zabeżyński, W. Walter, M. Znicz, R. Gierasieński i F. Jarosy. Następny program: „Cały Paryż Śpiewa” wspaniała wiedeńska operetka. Pocz. seansów o g. 4, w niedz. i święta o g. 12. Ceny miejsc: I m. 1,00, II m. 90 g, III m. 50 g. Kup. ulg. 70 g

KINO TEATR METRO PRZEJAZD 2

Dziś i dni następnych! SYLVIA SIDNEY w przepięknej kolorowej rewelacji filmowej p. t. „W CIENIU SAMOTNEJ SOSNY” Passepartouts i bilety ulgowe nieważne

KINO TEATR ADRIA GŁÓWNA 1



## Ogłoszenia drobne

CERĘ zawsze aksamitną będzie pani miała stosując puder „Sekret Piękności” Anida.

PUDER „Sekret Piękności” Anida matuje cerę i podkreśla znakomicie indywidualną urodę.

PUDER „Sekret Piękności” Anida, to najwytworniejszy obecnie puder.

PUDER „Sekret Piękności” Anida pokrywa cerę nie dostrzegalnie, dzięki niezwykłej subtelności.

PUDER „Sekret Piękności” Anida trzyma się cery kilka godzin nadaje świeżość i interesujący urok.

KREM „Sekret Piękności” zawiera składniki wybitnie czeru udelikatniające, kojące, oczyszczające, odżywcze

CERA codziennie piękniejsza, pielęgnowana kremem „Sekret Piękności” Anida.

CERĘ miękką, delikatną, elastyczną, czyni krem „Sekret Piękności” Anida.

JEDNA próba cię przekonana, że krem „Sekret Piękności” Anida więcej upiększa cerę.

CERA pielęgnowa kremem i pudrem „Sekret Piękności” Anida musi wzbudzić podziw.

ODMŁADZA naskórek z każdym dniem krem „Sekret Piękności” Anida.

CERĘ świeżą odsłania krem „Sekret Piękności” Anida, usuwając stary naskórek.

CIEPŁO w mieszkaniu może być tylko, gdy drzwi i okna zostaną uszczelnione najnowszym systemem hermetycznym przez bezkonkurencyjnego specjalistę A. Frydensona — telefon 265-28. Trwałość długoletnia!

HELENA DOBRECKA, Żeromskiego 54, zgubiła kopertę z dokumentami. Zwrócić za wynagrodzeniem.

ZGUBIONO książeczkę Ubezpieczalni Społecznej na nazwisko Gołańska Teodozja, zamieszkała Jasna 3.

UNIEWAŻNIAMY zagubiony weksel na zł. 100.— pl. 20 | 3 1937 r. z wystaw. M. Brill, Łódź Piotrkowska 58, na zlecenie Sz. Studentkowskiego. Judkiewicz, Krauskopf i S-ka, Łódź, Pomorska 44.

3 POKOJE z kuchnią i wygodami w czystym domu poszukiwane. Oferty do admin. „Głosu Porannego” pod „Roz.”. 000-4

# GRAND-KINO

## DZIS PREMIERA!

Pełna humoru i węgierskiego temperamentu komedia muzyczna najnowszej produkcji wiedeńskiej p. t.

# ROMANS W BUDAPESZCIE

W rolach głównych:

**Maria Andergast  
Georg Alexander  
Wolfgang Liebeneiner  
Tibor von Halmay**

Urok Dunaju ▼ Nastrojowe piosenki ▼ Wspaniałe melodie cygańskie  
**Początek o g. 4-ej**

Pączki 2 szt. 25 gr.  
Ciastka po 20 gr.

Kupującym od 5-ciu ciastek 15 proc. rabatu.

**KOLACJE JARSKIE**  
wraz z obsługą zł. 1.10

poleca  
**CUKIERNIA „ŹRÓDŁO”**

PRZEJAZD 1. TEL.: 209-87 i 133-72.

SALE fabryczne w nowocześnie gmachu z kompletnym urządzeniem do wynajęcia na korzystnych warunkach. Tel. 141-05 lub 265-46, od 10—1 i 4—6. 187-3

SALE fabryczne kompletnie do uruchomienia urządzone do wynajęcia korzystnie. Wiad.: tel. 141-05, od 9—2 i 4—6.

KOLONIA - Pensjonat w Zakopanem pod kierownictwem I. Grundmana, czynna już od 15 grudnia. Willa skanalizowana, bież. ciepła i zimna woda w pokojach, łazienka, telefon, pokoje 2—3 osob. Wybieżki codziennie, kurs parciarski. Inf. i zapisy codz. od godz. 18 do 19, tel. 200-98 i od godz. 19—22 w wypożyc. książek „Lektor”, Śródmiejska 7.

## Hygiena to zdrowie!

Cyklinowanie, drutowanie i froterowanie posadzek, czyszczenie wystaw i okien, sprzątanie biur i pokoi, odkurzanie elektroluxem. Reperacje linoleum.

**J. HUPERT i S-ka**  
Piotrkowska 44.  
tel. 202-14.

## Dyrekcja Towarzystwa Kredytowego m. Łodzi

podaje do wiadomości, że niżej wymienione nieruchomości, stanowiące własność Towarzystwa, zostaną sprzedane z wolnej ręki, a mianowicie:

Nr. hip. 817.e. przy ul. Kopernika 55  
" " 773.B. " " Al. Kościuszki 21 oraz  
" " 795.x. " " Zakątnej 52.

Szczegółowych informacji udzieli oraz przyjmie oferty na kupno Biuro Dyrekcji Towarzystwa Kredytowego m. Łodzi, ul. Pomorska 21, w godz. 12-ej do 2-ej.

Do akt. Nr. Km. 2030/XI | 36

### OBWIESZCZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi rewiru 11-go, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Lipowej 44 na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza że w dniu 17 grudnia 1936 r. o godz. 13 w Łodzi, przy ul. Zawadzkiej 56

odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: pianina f-my „Blüthner” oszacowanych na łączną sumę zł. 800.—

które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dn. 30.XI. 1936 r.  
Komornik (-) S. Bednarek

## Dr. B. Hurwicz

choroby skórne i weneryczne  
Piotrkowska 10

Przyjmuje od 8—11 i od 5—9 w niedz. i święta od 8—1

PLAC do sprzedania w śródmieściu. Wiadom.: tel. 141-05 od 9—2 i 4—6.

WÓZKI dziecięce, lalkowe, saneczki, łożka, tapczany w wielkim wyborze najtaniej w fabrycznym składzie J. Walfisz, Narutowicza 36.

DOKTOR

## KLINGER

spec. chor. seksualnych, wenerycznych i skórnych (włosów)

Andrzeja 2, tel. 132-28

Przyjmuje od 9—11 rano i od 6—8 w W niedziele i święta od 10—12

DOKTOR

## REICHER

Specjalista chorób skórnych wenerycznych i seksualnych

leczenie promieniami Roentgena  
Południowa 28, tel. 201-93

przyjm. od 8—11 rano i 5—8 w. w niedziele i święta od 9—12 pp.

Dr. med.

## Artur Banasz

chirurg-urolog

4—6 pp. przeprowadził się na ul. Piotrkowską 121 tel. 139-88

## WSPÓLNIK-(CZKA)

z kapitałem około 10 tysięcy złotych może przystąpić do dobrze zaprowadzonego i prosperującego przedsiębiorstwa. Oferty osób zdolnych, energicznych do administracji „Głosu Porannego” sub. „Współpraca-Industrie”.

Do akt. Nr. Km. 1709 | 36

### Obwieszczenie

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi rew. 3-go, Stefan Górski, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Dowborczyków 26 na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 22 grudnia 1936 o godz. 11—13 w Łodzi przy ulicy Sienkiewicza 85

odbędzie się publiczna licytacja ruchomości oszacowanych na łączną sumę zł. 4320.— a mianowicie: maszyna do pisania, biurko dębowe, 1000 szólenek do krosien tkackich, 300 pokierów do czólenek, 20 kgr. pasów transmisyjnych, 300 kłdek zębanych, 700 sztuk sprężyn do krosien tkackich i inne

które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym. Łódź, dn. 7.12.36 r.

Komornik (-) Stefan Górski  
Sprawa f. „E. H. Fiedler Web-schuetzenfabrik” p-ko Henrykowi Broschowi

Do akt. Nr. Km. 1902 | 36

### OBWIESZCZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rew. 12-go, zamieszkały w Łodzi, przy ulicy Al. 1-go Maja 84 na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza że w dniu 15 grudnia 1936 r. o godz. 13 w Łodzi, przy ulicy Piotrkowskiej 31

odbędzie się publiczna licytacja ruchomości oszacowanych na łączną sumę zł. 670.—

a mianowicie: 5 sztuk towaru na damskie suknie które oglądać można w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym. Łódź, dnia 30 listopada 1936 r.

Komornik: (-) St. Dulkowski  
Sprawa Jakóba Gutmana p-ko Szmulowi-Mendlowi-Goldbergowi

## Dr. med. J. M. Barciński

przeprowadził się na ul.

**Gdańska 43**

Gabinet rentgenowski leczniczy i rozpoznawczy, zdjęcia i prześwietlenia rentgenowskie również w mieszkaniach pacjentów. Leczenia krótkimi falami radiowymi.

Godz. przyjęć: 8—9, 4—7. Tel. 214-50

DR. MED.

## I. Lipkowicz

rentgenolog

ul. Kilińskiego 152

wznówił przyjęcia godz. 10—15 tel. 160-82 gab., 193-50 mieszk.

LEKARZ - DENTYSTA

## D. Tondowska

przeprowadziła się na ul. Piotrkowska 152

fr. II p., tel. 174-93

Przyjm. od 9—2 i 3—8.

## Dr. St. Bibergal

choroby skórno-weneryczne i seksualne.

Zawadzka 10, tel. 106-30

ord. 9—11 i od 5—8 w niedziele i święta od 9—1.

## KINO TEATR MIRAZ

11 LISTOPADA 16

DZIS  
POCZ. O 4

## Dziś premiera!

UROCZA

# SHIRLEY TEMPLE

w filmie p. t.

## „MAŁY BUNTOWNIK”

oraz „Cygańskie dziewczę”.

W rolach głównych:

## Flip i Flap

**Prenumerata** miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4.60, za odosłanie — 40 groszy, z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.—, zagranicą — zł. 9.—

Rękopisów redakcja nie zwraca.

**Ogłoszenia** za wiersz milimetry 1-szpaltowy (strona 5 szpalt): 1-sza strona 2 zł.; Reklamy tekstem redakcyjnym zł. 1.50; w tekście: z zastrzeżeniem miejsca 60 gr., bez zastrzeżenia miejsca 50 gr., nekrologi 40 gr. Zwyczajne (str. 10 szpalt) 12 gr. Drobne 15 gr. za wyraz, najmniejsze ogłoszenie zł. 1.50. Poszukiwanie pracy 10 gr. za wyraz, najmniejsze zł. 1.20. Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 12 zł. Ogłoszenia w dodatku niedzielnym „Rewja” (str. 5 szp.) 1 zł. Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50% drożej, firm zagr. 100%. Za ogłoszenia tabelaryczne lub fantaz. dodatek. 50%. Ogłoszenia dwukolor. o 50% drożej.